

# REPUBLIKA

Rok XIV.

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 19 CZERWCA 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 167

## Dyrektor Ubezpieczalni zastrzelony

B. pracownik Kasy Chorych, Al. Macander, strzelił do wychodzącego z gmachu centrali dyr. Wąsowicza, raniąc go ciężko

Sprawca zbrodni popełnił samobójstwo. — Dyr. Wąsowicz zmarł wczoraj wieczorem w szpitalu

W centrali ubezpieczalni społecznej przy ul. Wólczańskiej 225 rozegrała się wczoraj krótko po godzinie trzeciej popołudniu

**WSTRZASAJĄCA TRAGEDJA.**

O godzinie 3.15, gdy po skończonym urzędowaniu dyrektor ubezpieczalni, p. Michał Wąsowicz, w towarzystwie lekarza naczelnego dr. Garduły i inspektora z ZUS., przybyłego wczoraj z Warszawy — p. Lengi, kierował się jak codzień przez główny hall ku wyjściu — rozległ się wystrzał rewolwerowy. Trafiony w szyję, dyr. Wąsowicz zalał się krwią. Po upływie kilku sekund, nim obecni w hallu urzędnicy ochłonęli z wrażenia — padł drugi strzał. To strzelił do siebie człowiek, który przed chwilą

**CIEŹKO ZRANIŁ DYREKTORA WĄSOWICZA.**

Drugi strzał był śmiertelny. Aleksander Macander, były inkasent ubezpieczalni — padł trupem na miejscu, wymierzając sobie w ten sposób sam sprawiedliwość za zamach na swego byłego zwierzchnika.

**Co mówi naoczny świadek tragedji**

Dr. Garduła, naczelny lekarz ubezpieczalni był bezpośrednim świadkiem strasznej tej tragedji i do doktora zwróciliśmy się z prośbą o odmalowanie nam jej przebiegu.

Oto bieg wypadków w oświetleniu dr. Garduły:

— Zmierzaaliśmy z dyrektorem Wąsowiczem przez główny hall do wyjścia. Samochód czekał na nas od godziny trzeciej na dziedzińcu gmachu ubezpieczalni, zwykle po urzędowaniu wracaliśmy z dyr. Wąsowiczem razem do miasta. Z hallu kierowaliśmy się nie na ulicę, lecz do samochodu, t. j. ku wyjściu na podwórze. Byliśmy w odległości około dwóch metrów od drzwi wiodących na dziedziniec, gdy usłyszałem za sobą strzał i niemal równocześnie

**ŚWIST KULI KOŁO USZU.**

Obejrzałem się bezwiednie. Ujrzałem broń, skierowaną w dyr. Wąsowicza. W następnym momencie, a wszystko to działo się w ciągu ułamka sekundy, ujrzałem krew na szyi dyrektora. Staniał się. Z głębokiej rany tętniła mocno krew. Krzyknąłem tylko:

**„DYREKTORZE! STRZELAJA DO NAS”**

i staniającego się podparłem i pociągnąłem ze wszystkich sił ku drzwiom.

Dyrektor nie stracił przytomności. Z ust jego, słabym głosem padło pytanie: „Kto strzela! Za co!... Potem

osłabł zupełnie. Byliśmy już w samochodzie. W tym momencie usłyszałem drugi strzał. Już z wozu, który za chwilę miał ruszyć — dojrzałem

**PADAJĄCA NA WZNAK SYLWETKI LUDZKA.**

Widziałem jak z ręki tego, który strzelał, wypadł rewolwer.

Przez drogę — jak nas pociornował dalej dr. Garduła — krwawił dyr. Wąsowicz tak obficie, że doktor, starający się rannemu przyjść z pomocą jak mógł jeszcze w trakcie samej jazdy — sam się b. mocno zakrwawił. Wóz

zdażał z jak najwyższą szybkością ku najbliższemu szpitalowi. Po kilku minutach denat został umieszczony w szpitalu Świętej Rodziny przy ul. Wigury (gmach dawnej kliniki „Unitas“).

Dr. Garduła i jeden z lekarzy dyżurnych w szpitalu dokonali niezwłocznie zabiegu przewiązania przebitych naczyń krwionośnych. Mimo znacznego upływu krwi stan denata nie wydawał się koło godziny czwartej szczególnie niebezpieczny. Lekarze obawiali się jedynie powtórzenia krwotoku i ewentualnego wylewu krwi do płuc.

**Kim był sprawca zbrodni**

Strzał, jaki skierował Macander do siebie był śmiertelny. Kula przebiła czaszkę i

**ZGON NASTĄPIŁ NIEMAL NIEZWŁOCZNIE.**

Pomoc lekarska była już daremna. Lekarz pogotowia ubezpieczalni stwierdził już tylko zejście.

Macander czekał na dyrektora i, widocznie nie wiedząc, że ten wychodząc skieruje się nie na ulicę, lecz na dziedziniec, wystrzelił do niego styłu z odległości około 4 metrów. Nikt nie słyszał, by Macander wypowiedział choć jedno słowo, by zwrócił się do dyrektora z jakimś ostrzeżeniem lub prośbą. Wystrzelił, gdy go tylko zobaczył i zaraz potem sam sobie życie odebrał.

Aleksander Macander liczył lat 49, pracował w ubezpieczalni społecznej przez szereg lat; został zredukowany, pełniąc ostatnio funkcje inkasenta, w czerwcu roku ubiegłego.

**B. więzień polityczny**

Macander był przez dłuższy czas prezesem Związku pracowników Kasy Chorych, a potem piastował urząd delegata pracowników wobec dyrekcji. Zmarły śmiercią samobójczą zamachowca

BYŁ BOJOWCEM Z ROKU 1905, został za udział w rewolucji tego roku skazany na zesłanie na Sybir, gdzie przez kilka lat przebywał na ciężkich robotach. Jako członek Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych — brał udział i w tej organizacji czynny i żywy udział. Macander był odznaczony Krzyżem Niepodległości.

W okresie okupacji niemieckiej pracował Macander

**JAKO KONDUKTOR I MASZYNISTA W TRAMWAJACH ŁÓDZKICH.**

Po utracie pracy w ubezpieczalni Macander, zamieszkujący przy ul. Wólczańskiej 252, otworzył w swem własnym jednopokojowym mieszkaniu frontowym na parterze mały sklepik z galanterją. Sklep prosperował słabo i Macander, mający na utrzymaniu jedynie żonę — sklep ten przed kilku tygodniami zlikwidował. Bezdzielnym małżonkowie, wiodący skromny tryb życia — nie mieli już zupełnie środków do dalszej egzystencji. Oszczędności, zgromadzone pracą wieloletnią były na wyzerpaniu.

W tej sytuacji bez wyjścia zwrócił się desperat i zamachowiec do dyr. Wąsowicza z prośbą o ponowne przyjęcie do pracy, lecz jej nie otrzymał spowodu

braku wolnych posad. Macander nie nachodził potem ani dyrektora, ani nikogo z wyższych urzędników ubezpieczalni. Dopiero wczoraj po dłuższej przerwie przybył do gmachu ubezpieczalni tuż przed godziną trzecią i czekał na dyrektora. Był to człowiek niżej średniego wzrostu, tegi i lysi, i na tych, którzy go znali bliżej, nie robił wrażenia zdolnego do czynu tak strasznego i w istocie zupełnie pozbawionego zarówno podstaw realnych jak i bodźców bezpośrednich.

Jeszcze wczoraj Macander do późna w nocy pracował w domu: reperował zlew. Był zupełnie spokojny.

**NIE ZWIERZAŁ SIĘ NIGDY NIKOMU ze swych zamysłów. Zdaniem jego licznych towarzyszy pracy — szaleńczy czyn był dziełem chwili i zgóry najpełniej planowany nie był.**

**Drugi krwotok**

W godzinach wieczornych stan rannego dyrektora Wąsowicza

**POGORSZYŁ SIĘ ZNACZNIE.**

Nastąpił właśnie ów drugi krwotok, do płuc, którego tak bardzo obawiali się lekarze. Czuwający przy łożu rannego lekarze — z dr. Gardułą i dr. Wattenem na czele — byli od tej chwili już tylko bezradnymi świadkami agonji nieszczęśliwego dyrektora. O godzinie 9-ej wiecz. nastąpił zgon. Ciało złożone zostało w kostnicy szpitala.

Ś. p. dyr. Michał Wąsowicz dopiero przed rokiem objął stanowisko dyrektora łódzkiej ubezpieczalni, na które został przydzielony z Białej Podlaskiej. W Łodzi mieszkał samotnie.

Po nagłej śmierci poprzednika dyr. Wąsowicza — ś. p. Chombakowa — ten straszny zamach, którego ofiarą padł dyr. Wąsowicz — wywołał w mieście zrozumiałe wrażenie.

(gl.)

## Zajścia antyżydowskie w Radomiu

Pochód endecki z adwokatem Kowalskim na czele, rozproszony przez policję. — Kilka osób rannych

Radom, 18 czerwca.

W dniu dzisiejszym Radom był widownią krwawych awantur endeckich. Z okazji okławy Bożego Ciała w kościołach miejscowych odbywały się na bożeństwo. W kościele Marjackim zgromadzili się m. in. członkowie Stronnictwa Narodowego w liczbie około 400 osób, w tem 30 umundurowanych.

Mimo, iż nie mieli oni zezwolenia na pochód, no skończonem nabożeń-

stwie rozwinęli proporzki partyjny i czwórkami wymaszerowali na miasto z adw. Kowalskim na czele. Maszerujący endecy wznosili okrzyki antyżydowskie. Na pierwszym skrzyżowaniu ulic zastąpiła im drogę policja, która wezwała ich do rozejścia się, a gdy nie usłuchali, użyła siły, odbierając proporzki i rozpraszając demonstrantów.

Wtedy endecy skierowali się niewielkimi grupami do parku miejskiego

i zaczęli bić przechodniów żydów. W parku powstała panika. Kres zajściom położyła policja aresztując 2 osoby, wśród nich kierownika wydziału młodych Stronnictwa Narodowego Borowski, który niedawno wrócił z Berezki Kartuskiej.

W wyniku ekscesów 4 osoby zostały tak ciężko poranione, że odwieźć je musiano do szpitala.



# Sejm uchwalił pełnomocnictwa przeciw głosom generała Żeligowskiego, posłów żydowskich i kilku posłów lewicowych z Wielkopolski

Warszawa, 18 czerwca

(B). Rozpocząwszy dziś posiedzenie o godzinie 10 rano sejm z krótką przerwą obradował do wieczora nad ustawą o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej.

Podobnie jak wczoraj, debata znacznie przekroczyła wąskie ramy rozważań prawnych i objęła wszystkie aktualne sprawy polityczne, gospodarcze i społeczne. W końcowym przemówieniu stwierdził nawet referent ustawy o pełnomocnictwach, poseł Sikorski z Poznania, że stworzenie jakiegokolwiek bądź syntezy 2-dniowej dyskusji wzgl. ujęcie jej w jakiś jednolity obraz jest niezmiernie trudne. Zarówno bowiem długa lista mówców — przemawiało 37 posłów — jak i rozległość poruszanych przez nich zagadnień, nie pozwalają na nakreślenie jakiegokolwiek zwięzającego do ram ogólnych streszczenia.

Premier gen. dr. Sławoj-Składkowski i wicepremier inż. Kwiatkowski nie opuszczali przez dwa dni sali posiedzeń sejmowych ani na chwilę, wysłuchując uważnie wszystkiego, co wypowiedziano z trybuny.

## Antyżydowski ton przemówienia referenta pos. Sikorskiego

Jeden wszakże rys zasadniczy wszystkich przemówień da się odtworzyć. Rysem takim jest głęboka troska o sytuację gospodarstwa przedwzrostkiem, a pozatem — coraz ostrzej występują akcenty poważnego zadrażnienia w kwestii żydowskiej.

Oprócz przemówień wczorajszych, dzisiaj akcenty te zabrzmiały również przedwzrostkiem w przemówieniu referenta ustawy o pełnomocnictwach, posła Sikorskiego z Poznania, który problemowi żydowskiemu poświęcił niemal całą swą mowę końcową.

Zdaniem posła Sikorskiego, postawie żydowskiej połączyli słowa premiera gen. dr. Sławoj-Składkowskiego o walce ekonomicznej z gorszącymi awan turami, w których — jak mniema poseł Sikorski — żydzi również nie byli bez winy. Zdaniem posła Sikorskiego, przyczyna bojkotu gospodarczego jest głębsza, niż bezmyślny antysemityzm.

— Nie jestem historykiem — mówił poseł Sikorski — nie wiem, dlaczego rzymianie zniszczyli Jerozolimę. A prze-

cież byli oni narodem, który stworzył istniejące po dziś dzień żelazne kanony prawne i posiadali wielką siłę pokojowego wchłaniania innych narodów. Czy to był ślepy odruch?

— Zbyt wielka ilość żydów — ciągnął poseł Sikorski — elementu obcego i niezasymlowanego, mimo sześciu wieków współżycia, działa destrukcyjnie państwowo. Żydzi działają jak drożdże: organizm może strawić promille lub ułamek procentu, ale 11.5%, jak w Polsce może zniszczyć każdy organizm netylko tak postawiony jak nasz.

— Jeżeli chodzi o handel i przemysł — cytujemy dalej posła Sikorskiego — to popełnimy wielki błąd, nie rozróżniając sprytu kupieckiego od zdolności kupieckich. Stąd utarło się przekonanie, że żydzi są elementem historycznie łachowym w handlu. Nie zastanawiamy się jednak nad konsekwencjami tego, że handel u nas znajduje się w 80 procentach w rękach żydów.

Jeżeli są oni najlepiej uzdolnieni do handlu, to w takim razie Polska winna mieć najlepszy handel w świecie, a tym czasem ma najgorszy. Spryt może być wynikiem szczególnych umiejętności robienia pieniędzy, czy to w ramach ustaw, czy poza nimi. Wolę wprawdzie Rotszylda w Palestynie, eksportującego do Polski kapitały, aniżeli Fettera w Gdyni, importującego owoce po ludzkie w opakowaniach z godłem państwa, lecz eksportującego kapitały do Palestyny.

Fakt, że chłop garnie się do handlu, jest wyrazem samoobrony narodowej. Przesunięcie chłopstwa do miasta — to dowód zdrowego chłopskiego rozumu. Problem żydowski jest głębszy od antysemityzmu i od hasel partyjnych. Jeżeli inteligencja żydowska intelektu swego nie używa na znalezienie dróg wyjścia, to nie należy się dziwić samoczynnemu odruchowi narodu.

POSEŁ DR. SOMMERSTEIN z miejsca: — Jesteśmy obywatelami państwa.

POSEŁ SIKORSKI: — Mówię o narodzie, a nie o państwie. A zresztą są-

dzę, że decyzja głosowania przeciwko pełnomocnictwom jest do pewnego stopnia symbolem widocznym odgraniczania się od narodu polskiego.

Jako pierwszy mówca, zabrał głos poseł Szymanowski, podkreślając, że na pierwszy plan w chwili obecnej wysuwa się zagadnienie obrony państwa. Do czego przygotowani być winni wszyscy bez wyjątku obywatele, z których każdy gotów byłby oddać swą krew za państwo. Należy wytworzyć w Polsce takie warunki, aby wszyscy bez wyjątku obywatele stali się Polakami.

## Skolei zabrał głos poseł Minberg. Przemówienie pos. Minberga

Społeczeństwo chciałoby widzieć w generałe Sławoj-Składkowskim premiera ładu, porządku i spokoju publicznego. Pragnielśmy więc, aby zapowiedział nam nową erę pod względem bezpieczeństwa życia i mienia ludności.

Tak się składa, że w chwili, kiedy obradujemy nad sprawą pełnomocnictw dla Pana Prezydenta, w całym szeregu miejscowości odbywają się rozmaite procesy na tle zbiorowych gwałtów i terroru masowego. Czując się one w sposób jaskrawy ponure nastroje i fatalne skutki hecy antysemickiej, a zarazem roboty antypaństwowej, prowadzonej bezkarnie przez nieodpowiedzialne czynniki.

Z ulgą przyjeźliśmy dlatego zdecydowane oświadczenie szefa rządu, że zadaniem jego będzie poprawa sytuacji gospodarczej przy jednoczesnym wzmocnieniu nastrojów w kraju i zapewnieniu łutra.

Ale, trawestując słowa pana premiera muszę powiedzieć, że nerwy nasze są zbyt zmęczone, by niedomówienia i niełasności nam wy starczały.

Fozwolę sobie zainterpelować pana premiera czy maksymie, że w Polsce krzywdzić nikogo nie wolno, że rząd podobnie, jak uczciwy gospodarz, nie pozwoli, aby kogoś krzywdzono w jego domu? Zrozumiałem trafnie? Bo zrozumiałem ją w ten sposób, że odnosi się ona w jedną kowal mierz do wszystkich obywateli, jako równych w prawach domowników, których gospodarzem — opiekunem jest rząd.

Jestem pewien, że gdyby stałe obowiązywała tego rodzaju zasada, nie doszłoby do smutnych wypadków. Gdyby nie pozwolono młodzieńszakom z mleczkami hulać w kraju, nie doszłoby do krwawych i smutnych zaśś. Gdyby nie tolerowano wybrków w akademiach, nie powstałyby nastroje barbarzyństwa i rozkielznanła. Gdyby należycie tepiono antysemityzm administracyjny, nie słyszelibymy obecnie bredni niektórych funkcjonariuszy policyjnych na procesie przytyckim, jakoby kilkuna-

stu żydów zorganizowało pogrom na parę tysięcy chłopów.

Nie jesteśmy przyzwyczajeni do skondensowanego, lapidarnego, niecodziennego stylu pana premiera. Słowa jego wydała się nam dlatego zbyt skąpe. Są one jakby nierozróżnionym orzechem, z którego jądra nie sposób wyłuskać. Jestem w tem położeniu, że posładam bez pośredni komentarz do niektórych jego słów. W przededniu expose miałem zaszczyt być przyjęty przez pana prezesa rady ministrów, który w niedwuznaczny sposób oświadczył mi, że jest zdecydowany obecnemu stanowi rzeczy położyć kres, gdyż zbyt kocha Polskę, aby na to, co się dzieje, mógł pozwolić.

Jeśli, jak powiedziałem, posładam komentarz pana premiera do zagadnienia natury politycznej, a raczej bezpieczeństwa, to, niestety, brak nam kłucha do jego programu ekonomicznego.

W swojej zwiezłej enuncjacji sejmowej rzucił pan premier krótkie hasło: „walka ekonomiczna — oswem, ale krzywdy — żadnej”. Pragnielbymy usłyszeć również komentarz do tego hasła.

Jest pewien rodzaj walki ekonomicznej, który cechują bojkot, terror, eksterminacja, a bezwładnie gospodarze. Ta walka — to właśnie, która prowadzi do anarchii. Ta walka prowadzi do Przytyków i Odrzywołów!

Ala jest jeszcze szlachetna walka ekonomiczna. Określił ją Wielki Marszałek w swym słynnym atoryzmie: „Idą czasy, których znamieniem będzie wysięg pracy, jak ongi był wysięg krwi, wysięg żelaza”. Istnieje zatem szlachetny wysięg pracy.

Niestety nie mamy możności normalnej rywalizacji i współzawodnictwa. Nie od dzisiaj bowiem domagamy się wyrównania naszych krzywd w życiu publicznym i gospodarczym. Jest cały szereg dziedzin, do których ludność żydowska nie ma dostępu. Dusimy się i męczymy w ciasnych ramach sklepikarstwa i rzemiosła. Coraz bardziej zwołają się i szczypleją nasze źródła zarobkowania. Na wyszych uczelniach — numerus clausus, w urzędach — numerus nullus, w dziedzinie skarbowej — ciężary niepomierne, w życiu gospodarczym — ograniczenia na każdym kroku.

Wogóle musimy dążyć do rozjaśnienia zagadnień życiowych, a nie do zaciemniania ich. Z tego też względu pozwolę sobie zwrócić się do pana premiera, by raczył kwestie „walki ekonomicznej”, poruszoną w expose, oświecić i wyjaśnić. Z rozmaitych miejscowości alarmują, że słowa pana premiera są komentowane przez niektóre czynniki w ten sposób, że aglacja bojkotowa netylko jest dozwoloną, ale nawet pożądaną.

Zabierało pozatem głos kilkunastu jeszcze posłów, oraz w końcu, referent ustawy o pełnomocnictwach, poseł Sikorski, którego przemówienie streszczamy powyżej.

Ustawę o pełnomocnictwach przyjęto. Nie głosował za nią poseł gen. Żeligowski, poseł Mróz z Poznania oraz kilku jego towarzyszy, zbliżonych do lewicowych ugrupowań wielkopolskich oraz 4-ch posłów z koła żydowskiego.

## Zdarszenia i ludzie

### Most samobójców w Los Angeles Tajemnica pokutujących duchów w najpiękniejszym mieście XX wieku?

Los Angeles, w czerwcu. Rzecz trudna do uwierzenia: w Los Angeles, najpiękniejszym i może najnowocześniejszym mieście XX wieku, istnieje tajemnica — coś w rodzaju „czarów”, które, oczywiście, wymagają ofiar. Tą tajemnicą jest most Colorado, prowadzący przez rzekę Arroyo Seco i łączący Los Angeles z sąsiednim miastem, Pasadena. Jest to nowy most, zbudowany niewiele lat temu, w bardzo pięknym stylu, z marmurowymi kolumnami, lśniącymi białymi barierkami i szeroką jezdnią. Most leży w pięknej okolicy, między dwoma wielkimi parkami, ciągnącymi się wzdłuż brzegów rzeki. Po stronie Los Angeles stoi wielki elegancki Park-Hotel, z dużym, w nocy jasno oświetlonym tarasem dancinowym, z którego już od wczesnego popołudnia, słychać dźwięki jazzu poprzez rzekę. — Stojąc na moście, słyży się wyraźny rytm, widzi się parki z ich palmowymi alejami, albo patrzy się w wody wąskiej ale niezwykle głębokiej rzeki Arroyo Seco.

I to właśnie, tak się wydaje, jest „przekleństwem mostu”. Desperat zatrzyma się na moście i podziwia piękno okolicy; potem spojrzysz w głąb rzeki, z nieodpartą siłą przyciągany przez wodę, która przepływa pod jego stopami. Wska-

kuje na barierę, rzuca jeszcze ostatnie spojrzenie na taras hotelu i pada w głębie. —

— Et, blaga — powiecie...

A więc trzeźwe akta urzędów policyjnych w Los Angeles i Pasadenie napewno mówią prawdę... Można się z nich przekonać, że w ciągu ostatnich trzech lat najmniej niż 72 ludzi zeskoczyło z tego mostu. Ani jednego samobójcy nie zdołano uratować. W wielu wypadkach nie znaleziono nawet zwłok. Rzeka jest rwąca i o parę kilometrów za Pasadeną wpada do oceanu.

W jednym wypadku stało się inaczej. W sierpniu 1935 roku, skoczył z mostu młody Japończyk, zwolniony pracownik japońskiej restauracji. Uczepił się jakiegoś pnia, został uratowany i umieszczony w szpitalu. Ale po trzech miesiącach, wyszedłszy ze szpitala, po bezowocnym poszukiwaniu pracy, pobiegł znów na most, rzucił się stamtąd i więcej go już nie widziano.

Statystyka wykazuje, że z dotychczasowych 72 samobójców było 48 mężczyzn i 24 kobiety. Motyw? Bezrobocie, zawiedziona miłość i bardzo wiele niewyjaśnionych przyczyn. Dwa razy zdarzyło się, że dwoje młodych ludzi razem skoczyło do wody.

Najdziwniejsze jest jednak to, że ist-

nieje zupełnie określone miejsce na moście — w samym środku między dwiema wysokimi kolumnami z marmuru — które służy wszystkim samobójcom jako odskocznia. Magistrat Los Angeles umieścił w tem miejscu jesienią zeszłego roku dużą tablicę, ale i to zostało bez skutku. Od tego czasu dwanaście osób skoczyło z tego miejsca do rzeki.

Udałem się do Zarządu Miejskiego, aby zbadać dokładnie tę sprawę. Wzruszono ramionami:

— Nie wiemy, co doprowadza ludzi do tego, że na tym pięknym moście tracą panowanie nad sobą. Może most jest zbyt piękny, a krajobraz zbyt melancholijny. Zaprowadziliśmy teraz specjalną służbę bezpieczeństwa na moście; od 4 miesięcy jest on strzeżony przez trzech urzędników w dzień i w nocy.

— Ale przecież od tego czasu także były wypadki?

— To prawda. Ale niech pan zrozumie, że most ma długość 200 metrów, a samobójcy są bardzo przebiegli. Czy przypomina pan sobie wypadek Franka Robertsona, urzędnika bankowego, który skoczył z mostu przed sześcioma tygodniami? Uśmiechając się, podszedł do policjanta i rozpoczął z nim rozmowę, kpiąc z tajemnicy mostu samobójców. Oczywiście, że policjant nie zwracał już na niego uwagi. Ten człowiek zupełnie nie robił wrażenia kandydata do samobójstwa. Kiedy Robertson zbliżył się do środka mostu — gwizdnął. Policjant odwrócił się, Robertson z uśmiechem machnął ręką w jego stronę i w tej samej chwili stał już na barierze i skoczył w

głębę. Natychmiast został porwany przez prąd.

— Trzeba jednak jakoś zaradzić nie- szczęściu — wróciłem — tak nie może przecież trwać dalej.

— Więc cóż mamy uczynić? Nie możemy przecież zerwać mostu! Jest on główną drogą łączącą obydwie miasta, a przeciętny ruch na moście wynosi 18.000 wozów dziennie. W nocy również nie możemy go zamknąć, mimo że ustalono statystycznie, iż dwie trzecie samobójstw popełnia się między godziną dziesiątą a jedenastą wieczorem. Jedyna rzecz, jaką możemy zrobić — to ustawić wysoką barierę. Ale i to nie będzie gwarancją, pozostają bowiem słupy i kolumny, z których łatwo można skakać, a których nie można w żaden sposób usunąć, jeżeli się nie chce zburzyć całego mostu.

— Niech pan się ze mnie nie śmieje — kończy urzędnik, ale wierzymy już w czary. Wcale nie most, ale woda jest przyczyną. W wodzie rzeki kryje się jakaś tajemnica, której nie znamy. Nie możemy jednak zasypać całej rzeki, nawet gdybyśmy chcieli to uczynić. Najlepiej byłoby urządzić na moście stację dla nerwowo chorych i badać wszystkich przechodniów, zanim przekraczają most.

Oto jest historia mostu Colorado, tego wspaniałego dzieła ze stali i marmuru wybudowanego w XX wieku. Pod mostem działają jakieś moce, które miesiąc w miesiąc, a nawet czasami każdego ty-

J. Byron.

**SUDORYN** W PROSZKU „AP. KOWALSKI”, USUWA **POT** *wystrzęgac się nasladownictw* **WON**

ANG  
Eden p  
Opiozy  
(Pa) — W  
Gmin min. • Ed  
oświadczenie  
brytyjskiego w  
Eden zazna  
zadaw, alony je  
dzisiaj: za deba  
nowisk b. W.  
pełniejszy udz  
cyjnej Ligi Nar  
Zbi orowa  
rodów (pozosta  
ityki brytyjski  
zym ciągu bra  
pełny udział. A  
r. b. d. prowad  
dzis je tzcze d  
W. Brytania s  
która doprov  
uchwały 52 pa  
Obecnie, je  
tyjskie go podj  
która będzie  
przychylnie. Z  
co Liga Narod  
oświadczył, że  
sanckij nie zo  
Należy rów  
udział w sankc  
kompletny. D  
do tego, że sa  
dla którego je  
Na derytor  
den rząd abisy  
ga Narodów c  
wrócić dawny  
TO MUSI S  
AKU  
która konsekw  
do wojny na L  
LIGA NAROD  
WOJNE TAK  
Rząd brytyjs  
przez siebie  
powodu do pr  
tej przyz nas  
jak i Ligi Nar



# W ANGELJA ZAŻĄDA ZNIESIENIA SANKCYJ

## Eden przyznaje się do porażki i stwierdza, że sankcje nie osiągnęły celu. — Anglja nie zamierza w obronie Abisynji wywoływać wojny

### Opozycja w Izbie Gmin żąda ustąpienia rządu, zarzucając mu nieudolność

Londyn, 18 czerwca. (Pat) — Wobec przepelnionej Izby Gmin min. Eden złożył dzisiaj swoje oświadczenie w sprawie polityki rządu brytyjskiego wobec zagadnienia sankcyj. Eden zaznaczył na wstępie, że rząd zadaw. słony jest z okazji, jaką mu daje dzisiejsza debata, aby ujawnić swoje stanowisko. W. Brytania brała dotąd najpełniejszy udział w zbiorowej akcji sankcyjnej Ligi Narodów.

jako takiego, było uzasadnione i nie może podlegać zasadniczo ani zmianie, ani rewizji. Ale rząd brytyjski doszedł obecnie do przekonania, że kontynuowanie zarządzeń sankcyjnych nie odpowiada więcej swoim celom. Kontynuowanie sankcyj nie przywróci dawnej pozycji Abisynji. Nikt zaś nie ma zamiaru podjęcia z racji Abisynji akcji zbrojnej. Nie należy dopuścić do tego, aby sankcje do prowadziły do ogólnego zamieszania.

Rozważając sprawę przyszłości Ligi Narodów min. Eden zaznaczył, że zagadnienie to ulec winno poważnemu i pilnemu zbadaniu przez Ligę, ale dopiero po zlikwidowaniu sankcyj. Rząd brytyjski jest stanowczo tego zdania, że Liga Narodów powinna trwać. Fakt, że podjęto pewne usiłowania w zakresie sankcyj, które się nie bardzo udały, bynajmniej nie dowodzi, że należy organizację Ligi Narodów porzucić.

W zakończeniu przemówienia Eden zatrzymał się na rokowaniach z Niemcami i stwierdził, że Niemcy prowadzą politykę gry na zwłokę. Od stanowiska Niemiec wobec wschodniej Europy oraz od stanowiska ich wobec istniejącego w Europie status quo zależy przyszłość Europy. Pozytywna odpowiedź Niemiec w obu tych sprawach stałaby się sygnałem przywrócenia w Europie zaufania.

## -Rząd popełnił największy akt zdrady

### — twierdzi z oburzeniem szef opozycji Labour Party Greenwood

Po przemówieniu min. Edena w Izbie Gmin zabrał głos zastępca przywódcy opozycji Labour-Party, Artur Greenwood, składając rezolucję o skreśleniu z budżetu min. spraw zagranicznych symbolicznych 100 funtów st. Popierając swój wniosek, Greenwood oświadczył: „Miliony ludzi ze zdziwieniem wysłuchują deklaracji min. Edena. Wywołała ona w nich uczucia wstydu i konsternacji. Wystarczy porównać uczucia szla-

chetne, którym rząd dał wyraz przed paru miesiącami, ze stanowiskiem obecnie zajętem przez rząd, wywołującym uczucia pogardy.

Rząd — mówi Greenwood — nie dochował wiary wobec własnej odezwy przedwyborczej i popełnił akt największej w historii Anglii zdrady. Początkiem takiego zachowania się był powrót Samuela Hoare'a do rządu. Ten szybki powrót po dymisji wywołał oburzenie

wśród milionów ludzi, którzy podnieśli swój głos przeciw propozycjom Hoare-Laval. Premier i jego koledzy wyrzucili się poza nawias szacunku ludzi myślących. Rząd winien mieć odwagę odejścia od władzy i zrobienia miejsca dla tych, którzy są gotowi swoje zasady wystawić na próbę. Liga Narodów będzie kwitnąć, kiedy nazwiska tych ludzi będą zapomniane”. Konserwatywci kilkakrotnie przywrócili mowę Greenwooda.

## -Tchórze!-woła Lloyd George, wskazując palcem na ławy ministrów

W imieniu opozycji liberalnej zabrał głos Lloyd George. Oświadcza on: „Min. Eden jedzie do Genewy, aby rozbić Ligę Narodów. Szeregi Ligi nie są złamane. Eden chce to dopiero uczynić i podważyć autorytet Ligi.

Jednak obecnie niebezpieczeństwo wojny jest mniejsze, niż wówczas, gdy rozpoczynaliśmy sankcje. Nasza flota jest wyekwipowana, stanowisko dwóch największych po W. Brytanji potęg na morzu Śródziemnym, mianowicie Francji i Hiszpanji, jest obecnie dla nas bardziej życzliwe, niż poprzednio. Wogóle wszystkie państwa śródziemnomorskie, oprócz Włoch, gotowe są popierać W. Brytanię A WY UCIEKACIE.

wskazując palcem na ławy ministrów”. Dzisiejsza debata zakończona została bez głosowania. Wniosek, zgłoszony dziś przez Labour Party, który będzie przedmiotem dyskusji we wtorek 23 b. m., brzmi jak następuje:

„RZĄD PRZEZ SWA NIEUMIĘJĘTNOŚĆ PROWADZENIA ZDECYDOWANEJ I SZCZEREJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ OBNIŻYŁ AUTORYTET W. BRYTANJI, OSŁABIŁ LIGĘ NARODÓW, NARAZIŁ NA NIEBEZPIECZEŃSTWO POKÓJ, A PRZETO ZASŁUŻYŁ NA VOTUM NIEUFNOŚCI IZBY GMIN

Nigdy nie zdarzyło mi się, abym słyszał ministra brytyjskiego, zajmującego najważniejsze stanowisko po premierze, któryby przyszedł do Izby Gmin z oświadczeniem, że W. BRYTANJA JEST POBITA I ŻE MUSI WYRZEC SIĘ INICJATYWY, KTÓRĄ PODJĘŁA.

BYLIŚMY DZIŚ ŚWIADKAMI TCHÓRZLIWEJ KAPITULACJI. — OTO TCHÓRZE — zakończył.

# Rozwiązanie „lig patriotycznych“ we Francji

## Rząd przedstawił już prezydentowi republiki odnośne dekrety do podpisu. — Płk. de la Roque zajął postawę wyczekującą

### Zajścia uliczne w Marsylii

Paryż, 18 czerwca. (Pat) — Cedzien opinia publiczna stała się wobec nowych doniosłych decyzji rządu. Dłuższe posiedzenie rady ministrów przyniosło również kilka zasadniczych postanowień z dziedziny gospodarczej, jakoteż i politycznej, jak np. rozwiązanie t. zw. lig patriotycznych.

de la Rocque złożył deklarację, stwierdzającą, iż czeka na ukazanie się dekretu. Tymczasem przywódca „Croix de Feu“ wezwał członków organizacji do zachowania spokoju i wstrzymania się z wszelką akcją aż do decyzji władz organizacyjnych.

odwołanie do rady państwa oraz na drodze parlamentarnej. Już szereg deputowanych prawicowych, jak np. Ybarne-garay i Vallat, zapowiedzieli interpelację w tej sprawie.

obejmuje wielkie magazyny towarowe, malarzy budowlanych oraz pracowników portowych i żeglugi rzecznej.

Na prowincji następuje odprężenie. Podniecenie i niepokoje panują w dalszym ciągu w Marsylii, która w środę wieczorem i dziś rano była widownią zaburzeń.

Ponieważ Marsylja była w ostatnich dniach terenem licznych manifestacji lewicowych, przewodniczący miejscowej izby przemysłowo-handlowej wezwał ludność do dekorowania domów i sklepów flagami o barwach narodowych, aby stworzyć tym pewną przeciwwagę flagom, zalewającym miasto. Popołudniu utworzył się również pochód, który z chorągiewkami narodowymi przeszedł przez miasto. Zarówno pochód ten, jak i manifestacyjne wywieszenie trójkolorowych flag wywołały reakcję pewnych elementów lewicowych. Doszło w wielu miejscach miasta do starcia między czynnikami narodowymi a zwolennikami frontu ludowego. W wyniku starć 3 osoby odniosły rany.

Postanowienie dzisiejszej rady ministrów obejmuje całokształt ruchu politycznego, który przybrał we Francji formę t. zw. lig, a więc w pierwszym rzędzie organizację „Croix de Feu“, następnie organizację młodzieży pod przewodnictwem Taittingera: „Jeunesse Patriote“, dalej organizację bojowo-faszystowską francuską oraz grupę o programie korporacyjnym t. zw. „Solidarite Francaise“.

Dep. Taittinger zakwalifikował decyzję rady ministrów, jako nielegalną. Wyszedł on ze stanowiska, iż decyzja ta nie może dotyczyć jego organizacji, która została przekształcona w roku 1935 na partję polityczną pod nazwą partji narodowo-ludowej.

Jak informują, decyzja rady ministrów przewiduje całkowite rozwiązanie tych społeczno-politycznych, a nie tylko rozwiązanie milicyj organizacyjnych, jak przypuszczano pierwotnie w zainteresowanych organizacjach.

Paryż, 18 czerwca. (Pat) — Mimo stałe występującego odprężenia, sytuacja strajkowa w Paryżu i okregu podstolecznym w istocie nie uległa większym zmianom. Strajk nadal

Z tonu pierwszych oświadczeń należy więc wnosić, iż powyższe organizacje będą się bronić na drodze prawnej przez

## Krwawe walki w Chinach

### Ludność wiejska stawia zbrojny opór oddziałom wojskowym

Szanghaj, 18 czerwca. (Pat) Według doniesień z Hong-Kongu, szerzy się tam coraz bardziej niezadowolone z postępowania dowódców armji kantońskiej.

w pobliżu miejscowości Wu-Czu doszło do ostrych walk. Trzy wsie wystąpiły przeciwko rekwizycjom. Mieszkańcy podpaliłi gmach komendantury i wymordowałi wielu oficerów.

Pięciu dowódców dywizji złożyło prośbę o dymisję. Donoszą dalej, że pomiędzy ludnością cywilną a wojskowymi na południo-wschód od Kwang-Si

Spokój przywrócono dopiero po zwycięskiej walce, w której wzięły udział 3 kompanie wojska.

Najważniejszą z tych organizacji jest „Croix de Feu“, której podstawę stanowią byli kombatanci. Organizacja ta ostatnio starała się przybrać charakter ruchu społecznego. Pewne znaczenie ma „Jeunesse Patriote“, grupująca m. in. w dużej mierze francuskie żydowskie przelastanki. Pozostałe organizacje „francuskie“ i „Solidarite Francaise“ nie odgrywały poważniejszej roli.

Pierwsze oświadczenia przywódców wymienionych organizacji wskazują, iż zajęli oni stanowisko wyczekujące. Płk.



# Krwawa rewolta w Kownie

Policja kilkakrotnie starła się z tłumem. — Ilość rannych i zabitych jeszcze nie ustalona. — Zamknięto wszystkie kawiarnie i restauracje

## Sytuacja w stolicy nie została jeszcze przez policję opanowana

Paryż, 18 czerwca. (PAT). Agencja Havasa donosi z Kowna: Dzisiaj w południe robotnicy zorganizowali manifestację, protestując przeciwko postępowaniu policji podczas pogrzebu robotnika, który popełnił samobójstwo, zabijając uprzednio pracodawcę.

Podczas wczorajszego pogrzebu doszło do poważnych starć z policją. Jedną osobę została zabita, 10 ciężko rannych. Policja dzisiaj w południe była zmuszona kilkakrotnie do szarżowania i do użycia broni. Dotychczas wiadomo, czy są zabici i ranni. Ruch w środku miasta został wstrzymany.

Berlin, 18 czerwca. (PAT). Z Kowna donoszą, że zaburzenia robotnicze trwały tam do godziny 19-ej, przybierając zwłaszcza w śródmieściu charakter zupełnej rewolty. Sklepy i kawiarnie były zamknięte. Policja aresztowała ok. 400 osób.

W godzinach wieczornych nastąpiło pewne uspokojenie, przyczem udało się policji wyprzeć demonstrantów z centrum miasta. Wszystkie mosty i dojeżdża przedmieść do śródmieścia obsadzono silnymi oddziałami policji. Przechodzenie z jednej dzielnicy miasta do drugiej jest wzbronione.

### Nowy senator

Warszawa, 18 czerwca. (PAT). Na miejsce senatora Czesława Michałowskiego, który — jak wiadomo — zrzekł się mandatu, komisja wyborcza przyznała ten mandat p. Dziś sławowi Wierzbickiemu.

P. Wierzbicki wchodzi jako senator z województwa warszawskiego.

### Podział większych hipotek

Warszawa, 18 czerwca. Minister sprawiedliwości postanowił dokonać podziału wszystkich większych hipotek na terenie całego państwa.

W najbliższym czasie nastąpi podział hipotek miejskiej i ziemskiej w Warszawie.

### Samobójstwa wśród młodzieży szkolnej

Lwów, 18 czerwca. Wystrzałem z rewolweru w usta odebrał sobie życie 23-letni Horowitz, który poraz drugi stawał do egzaminu maturalnego i ściał się.

Uczennica 7 klasy gimn. S. S. Urszulanek we Lwowie, Janina Siemakiewiczówna, która wskutek otrzymania złej noty w klasyfikacji rzuciła się w dniu dzisiejszym z 3-go piętra na bruk, wśród strasznych męczarni zmarła w szpitalu.

### Hitlerowcy znów biją obywateli polskich w Gdańsku

Gdańsk, 18 czerwca. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczorem zanotowano kilka wypadków pobicia obywateli polskich przez narodowych socjalistów za niesalutowanie sztandarów.

Pobici zostali: inżynier stoczni gdańskiej Karol Stelmachowski przy ulicy Weritgasse, student politechniki Fr. Kreft, Szmul Liberman i Natan Nutkiewicz.

Z różnych dzielnic miasta dochodzą odgłosy wystrzałów. Liczba zabitych i rannych nie jest dotychczas ustalona.

W godzinach wieczornych położenie w mieście nie uległo zmianie. O godzinie 20-ej policja kazała pozamykać bramy we wszystkich domach, ponieważ robotnicy zbierali się na podwórzach i stamtąd znieścacka ruszali pochodami na miasto.

## Strajki w Belgii rozszerzają się

Akty sabotażu w Leodjum. — Strajkują włóknierze i metalowcy

Bruksela, 18 czerwca. (Pat) — Pomimo dojeżdża wczoraj w nocy do zasadniczego porozumienia pomiędzy organizacjami przedsiębiorców i robotników, dziś strajk rozszerzył się, gdyż — jak się zdaje — robotnicy chcą przystąpić do pracy dopiero po ratyfikowaniu umowy przez komisję paryteczną w poszczególnych gałęziach przemysłu. Komisje te zbiorą się niebawem.

Prokuratura brukselska poleciła władzom dokonywanie aresztowań w razie aktów gwałtu, dokonanych przez strajkujących, a także w razie znalezienia broni. W Liege powraca spokój, natomiast w Borinage i w Jeniappe, jest nastroj podniecony. W Gandawie stoją wszystkie fabryki włókiennicze, strajkuje 30.000 robotników. W metalurji porzucito pracę 14.000 ludzi.

W Leodjum noc minęła spokojnie. — Stwierdzono kilka wypadków sabotażu. W wielu ulicznych skrzynkach pocztowych popsuto zamki, wypełniając otwory ich cementem. Uszkodzono również

w paru miejscach linje tramwajową. Policja dokonała licznych aresztowań.

Bruksela, 18 czerwca. (Pat) — Ministerstwo spraw wewn. i władze komunalne są zdecydowane utrzymać spokój i zapewnić ład wszelkimi środkami, jakimi rozporządzają. Komunikat oficjalny zwraca uwagę na działalność pewnych grup, która nie będzie tolerowana. Jako przykład, zacytowano przewrót przez strajkujących samochodu ciężarowego z artykułami żywnościowymi. Władze prowincjonalne zakazały wszelkich pochodów i zebrań.

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze szczytów płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtań, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

## Strajk generalny w Kadyksie

Aresztowanie kierowników związków zawodowych

Kadyks, 18 czerwca. (Pat) — Ogłoszono strajk generalny przez solidarność ze strajkującymi rybakami. Gubernator cywilny oświadczył, iż ruch jest nielegalny i nakazał aresztowanie kierowników syndykatów robotniczych.

Zamknięto ośrodki związków zawodowych, mieszczące się w „Domu ludowym”. Strajk objął wszystkie zakłady przemysłowe i handlowe.

Miasto jest zapatrzywane w środki żywnościowe przez intendencję wojskową. Patrole wojskowe i policyjne pil-

nują gmachów publicznych i krążą na ulicach miasta. Poważniejszych incydentów nie zanotowano.

Madryt, 18 czerwca. (PAT) W wyniku ogłoszonego dziś w Barcelonie strajku urzędników i pracowników, wszystkie sklepy i biura są od rana zamknięte.

Miasto ma wygląd świąteczny. Otwarte są kawiarnie, restauracje, sklepy spożywcze i tytoniowe. Na mieście było kilka zająć. Aresztowano około 40 osób. Również i w okręgu barcelońskim szerzy się ruch strajkowy.

## Maksym Gorkij umarł

Urna z jego prochami wmurowana będzie w ściany Kremlu

Moskwa, 18 czerwca. (PAT) Maksym Gorkij zmarł w Górkach w okolicach Moskwy. Pogrzeb na koszt państwa odbędzie się 20 czerwca o godz. 18-ej na Placu Czerwonym.

Rada komisarzy ludowych mianowała specjalną komisję, która zajmie się organizacją pogrzebu.

Ciało Gorkiego zostało wystawione na widok publiczny w sali kolumnowej związków zawodowych. Spalenie zwłok w krematorium odbędzie się w nocy z 19 na 20 b. m.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na Placu Czerwonym 20 b. m. o godz. 18-ej. Urna z prochami zostanie wmurowana w ściany kremłowską.

Maksym Gorkij (właściwie Aleksiej Maksimowicz Pieszkow) urodził się w r. 1868 w okolicach Niżnego Nowgorodu w ubogiej rodzinie mieszczańskiej. Jako 9-letni chłopiec zaczął pracować najpierw u szewca, potem u plekarza, malarza świętych obrazów, był kuchcikiem na statku, kursującym po Wołdze.

Do szkoły chodził niechętnie i krótko, nato-

miast od najmłodszej młodości namłotnie czytał, a jako samouk przygotowywał się do wstąpienia na uniwersytet, przez cały czas studiów ciężko pracując fizycznie.

W r. 1892 czasopismo „Kawkaz” wydrukowało pierwsze jego opowiadanie „Makar Cyudra”, a w r. 1893 czołowy miesięcznik „Ruskoje Bogactwo” wydrukował jego opowiadanie „Czelkasz”. Następne opowiadania i szkice, pełne romantyzmu rewolucyjności i niezwykłej plastyki, zdobyły mu wkrótce rozgłos światowy.

Mając lat 20, Gorkij zbliżył się do tajnego ruchu politycznego, co wywołało decydujący wpływ na całe jego późniejsze życie. Po kilku latach został współpracownikiem dziennika „Iskra”, na czele którego stał Lenin.

Prześladowany przez policję, po rewolucji 1905, Gorkij udał się na Capri, gdzie sekretarzem jego był przez pewien czas Stanisław Brzozowski.

We Włoszech zetknął się z Lunaczarskim i innymi wybitnymi rewolucjonistami rosyjskimi. Wybuch wojny zastaje go we Włoszech, gdzie prowadził w dalszym ciągu swa działalność pisarską, z najwyższym oburzeniem protestując przeciwko wojnie.

W stosunku do bolszewików zachowywał się początkowo odporne, pogodził się jednak z nimi po przewrocie październikowym, wracając do Rosji. Ostatnio mieszkał w ojczyźnie, Gorkij otoczony był najwyższym uznaniem, uważany za czołowego pisarza rosyjskiego ostatnich dziesiątków lat, zwiastuna nowych czasów i lepszego życia.

O godz. 21-ej zamknięto kawiarnie i restauracje. W wielu miejscach policja rozpraszała gromadzące się tłumy. Do szpitali przewieziono wczoraj 20 rannych.

W Jemmapes podpalono drewniany most. Sprawcami podpalenia, według Havasa, są strajkujący robotnicy. Władze wojskowe wysłały oddział saperów w celu odbudowy uszkodzonego mostu.

Bruksela, 18 czerwca. (PAT) Wśród aresztowanych z okazji strajku w Antwerpi i Leodjum znajduje się wielka ilość cudzoziemców.

Minister sprawiedliwości opublikował komunikat, że obecność cudzoziemców podczas demonstracji lub najmniejszy udział ich w akcji zakłócającej porządek, spowoduje niezwłoczna deportację.

U premiera van Zeelanda odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie delegacji robotniczych, następnie delegatów przedsiębiorców.

Doszło do porozumienia na podstawie ustalenia minimum płac oraz zapowiedzi zapewnienia w krótkim okresie czasu 6-dniowych urlopów w przemyśle oraz stopniowego zmniejszenia tygodnia pracy do 40 godzin w niebezpiecznych, względnie szkodliwych dla zdrowia gałęziach produkcji.

Delegaci nie mieli wszakże upoważnienia od swych organizacji, lecz zobowiązali się, że będą zalecali porozumienie.

Po posiedzeniu gabinetu wydano komunikat, wyrażający nadzieję na zawarcie porozumienia, jednak brukselskie związki zawodowe postanowiły nie liczyć się z komunikatem rządu i nakłonić robotników brukselskich, aby przystąpić do ruchu strajkowego.

## Reorganizacja lotnictwa angielskiego

nastąpi w przyszłym miesiącu

Londyn, 18 czerwca. (Pat) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w lipcu zostanie wprowadzony w życie plan reorganizacji dowództwa i administracji brytyjskich sił zbrojnych lotniczych.

Zasadniczą ideą planu jest maksymalne zbliżenie organizacji w czasie pokoju do warunków czasu wojny. M. in. wyszkolenie, na które ma być położony główny nacisk, będzie oddzielone pod względem organizacyjnym od spraw operacyjnych.

Jednostki wyszkoleniowe otrzymają specjalne dowództwo. Obrona lotnicza nie będzie podlegała jednolitemu dowództwu i zostanie podzielona na dowództwo jednostek bombardujących, dowództwo jednostek myśliwskich i dowództwo jednostek obrony wybrzeży.

## Papież wręczył kapelusze nowym kardynałom

Citta del Vaticano, 18 czerwca. (PAT) Dziś rano w bazylice św. Piotra odbył się konsystorz publiczny, w czasie którego Papież wręczył kapelusze kardynalskie następującym kardynałom: Tedeschi, Marmaggi, Maglione, Sibiglia, Mercanti i Tisserant.

Następnie na konsystorzu tajnym Papież zakomunikował nazwiska nowych biskupów.

Paryż, 18 czerwca. (Pat) — Prezydent Lebrun przyjął dzisiaj rano ambasadora R. P. Chłapowskiego, który wręczył mu listy odwołujące. — Lebrun podejmował następnie ambasadora Chłapowskiego śniadaniem.

Teatr „Rozmaitości” Ostatnie dni występów teatru liter.-art. telefon 112-25

„ARARAT” Dziś o godz. 9 wiecz. premiera szlagierowego programu p. u.

„Chsidsz, Ngidisz, Mamzerisz” (przeгляд najlepszych przebojów)

Grand-Kino Dziś i dni nast. Pocz. o 6-ej

JEAN HARLOW w swej najnowszej kreacji „DLA CIEBIE TAŃCZĘ” 80 gr. Ceny do godz. 6.30 od

3. Dzień

Dnia 19 czerwca ostatecznym celem ostatecznym buntu tkaczki wanego przeciwnym myśle, sprawa dziejach Łodzi działy wojska czy ulice nasze czas armaty, my dzień na nej ulicy łódzkiej, otworam zających bunt tym momencie czasów. Oprócz wadzili 3 żołnierzy działy kozacki Kaliszu.



Z wielkimi handlowo-przemysłowymi domość o narodowej dewizowego Wymiany „S. ul. Piotrkowskiej” na stąpiła do n kowych i w zagraniczne w monetach. Dla wygody otwarty tera wiecz.

Drobne w

ROZBIÓRKE kach w Łodzi dowiana ze wz ne. Zbutwiale bezpieczeństwo letów fabryk w glnie delegow już instrukcje i

JUTRO — nastąpi we waz waznych. M niedziel rozpoc będo do dnia odbędo się nal podjęte zostanę

KONTROLI cownicy piekar wancj do inspe dziej pracy nie norwana umó lich. Pracown rania tamajcy

POBOR RO czony w dniu przegledu win (Pierackiego 1 szych, delegow nika 1912 do 1 czas do przegl terenie 2, 3, 5. Przed komi cza 37) pobor 1913 i 1914 k Wishtno. Ju nie będą czyn wanie.

A J przeprowadz Przyjmuje od



### Dzień Łodzi

Dnia 19 czerwca 1861 roku moskale celem ostatecznego stłumienia pierwszego buntu tkaczy łódzkich, buntu skierowanego przeciwko mechanizacji w przemyśle, sprowadzają po raz pierwszy do Łodzi do miasta większe oddziały wojska i artylerji. Po raz pierwszy ulice naszego miasta ujrzały wówczas armaty rosyjskie. „W letni, pogodny dzień na ubitej i słońca żarem spalanej ulicy łódzkiej po raz pierwszy zaudniły kola wrogiej artylerji rosyjskiej, otworami stalowych paszczy grozących buntownikom” — tak pisze o tym momencie jeden z dziejopisów tych czasów. Oprócz artylerji moskale sprowadzili 3 sotnie kozaków, większe oddziały kozackie stały w Łęczycy i w Kaliszu.

# Zaćmienie słońca w Łodzi

## Niezwykłe to zjawisko obserwowane było o godzinie 4-ej min. 24 nad ranem

Dziś rano mieszkańcy Łodzi, którzy wstali we wczesnych godzinach, obserwowali niezmiernie rzadkie i ciekawe zjawisko zaćmienia słońca.

W Łodzi początek zaćmienia przypadł na godz. 4 m. 24 rano. O tej porze na prawym brzegu tarczy ukazała się drobna, czarna wytrwa, będąca profi-

lem tarczy księżyc na nowiu, która poczęła się stopniowo powiększać i wkońcu po upływie niecałej godziny pokryła sobą większą część słońca.

Podczas tej największej fazy zaćmienia księżyc przesunął się w Łodzi 0,69, w Warszawie 0,71, w Krakowie 0,74, we Lwowie 0,77, wreszcie na Pokuciu u źródła Czeremoszu 0,83 części średnicy tarczy słońca.

Po zakryciu większej części słońca, czarna tarcza satelity, naskutek swej wędrowki dokoła firmamentu od wschodu na zachód, poczęła się stopniowo zesuwać z gwiazdy dziennej. Wyrwa na lewym brzegu słońca stawała się coraz mniejsza i wreszcie po upływie niecałej godziny i ona znikła zupełnie.

Zjawisko trwało ogółem około 2 godzin i zakończyło się po godz. 6-ej rano.

W związku z zaćmieniem słońca we wczesnych godzinach rannych, gdy tarcza słońca została przesłonięta, jasność dzienna zmniejszyła się znacznie i odnosiło się wrażenie, że to zapada zmierzch.

Obserwację zaćmienia słońca przeprowadzono również w stacji meteorologicznej w Łodzi w parku im. Sienkiewicza. Dokonano również szeregu ciekawych zdjęć, posługując się okopconym szkielkiem, które ustawiono przed aparatem fotograficznym. (k)

## Wybory w Łodzi będą rozpisane w dniu 6 lipca r.b.

Dowiadujemy się, że rozpisanie wyborów do rady miejskiej w Łodzi nastąpi dopiero

W DNIU 6 LIPCA R. B.

Nie wpłynie to jednak na przesunięcie terminu głosowania, które odbędzie się, jak wiadomo, w dniu 4 października r.b.

Pozatem informują nas, że poprzedni podział miasta na okręgi i obwody wyborcze ma być niemal całkowicie utrzymany, a co zatem idzie, Łódź podzielona zostałaby na 10 okręgów ze 199 obwodami głosowania. Także liczba radnych nie zostanie zmieniona i wynosić będzie 72.

Odpowiednio ze zmianą regulaminu wyborczego, która polega na znacznym rozszerzeniu okresu wyborczego (dla Łodzi z 40 na 91 dni) ulegną zmianom także terminy rozmaitych czynności wyborczych, jak: wyłożenie spisu wyborców do publicznego przeglądania, wnoszenie reklamacyj, zgłaszanie list kandydatów itd. (k)

## Jutro wyrok w procesie N. S. D. A. B.

### Ostatnie słowo oskarżonych spiskowców

Katowice, 18 czerwca. Sensacyjny proces przeciwko członkom irredentystycznej organizacji N. S. D. A. B. zakończył się w dniu wczorajszym. Po przemówieniach obrońców ostateczne słowo wygłosili podsądni.

Główni oskarżeni, którym akt oskarżenia zarzuka komunikowanie się z władzami niemieckimi tłumaczyli się, że zostali wprowadzeni w błąd i obalamu-

ni. Prosił oni o łagodny wymiar kary. Również pozostali oskarżeni prosił o uniewinnienie względnie łagodny wyrok.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę o g. 12 w południe.

# Masowy wyjazd łodzian na letniska

## Niezwykły ruch w wydziale ewidencji ludności. — Jak otrzymać dowód osobisty

W związku z okresem urlopowym, zakończeniem roku szkolnego i masowymi wyjazdami na letni wypoczynek, w wydziale ewidencji Zarządu Miejskiego panuje olbrzymi ruch interesantów.

Biuro Ewidencji łącznie z biurami meldunkowymi załatwia dziennie przeciętnie 2.000 interesantów. Biur meldunkowych jest w różnych punktach miasta 5 i załatwiają one wymeldowania oraz zameldowania.

W centrali urzędu interesanci załatwiani są przy 8 okienkach przed którymi przewija się dziennie 600 osób. Duży ruch panuje w dziale dowodów osobistych, gdzie składane są podania o wydanie dowodu, względnie poświadczenia o miejscu zamieszkania, potrzebne dla uzyskania paszportu zagranicznego. W dziale dowodów osobistych wydawanych jest dziennie przeciętnie

80 dowodów osobistych. Mimo tak olbrzymiego napływu interesantów praca odbywa się sprawnie.

O sprawności pracy urzędu świadczy fakt, że dowód osobisty otrzymuje się najdalej w ciągu dwóch dni od chwili złożenia podania i potrzebnych dokumentów. W wypadkach specjalnego pośpiechu dowód osobisty otrzymać można w tym samym dniu w którym złożone zostało podanie.

Oplata za dowód osobisty wynosi 60 groszy. Poświadczenie obywatelstwa na dowódzie jest bezpłatne. Poświadczenia załatwia biuro ewidencji we własnym zakresie przesyłając dowody do Starostwa Grodzkiego. Poświadczenie obywatelstwa trwa kilka dni i przedłuża procedurę otrzymania dowodu osobistego najdalej do jednego tygodnia.

Przypomnieć należy, że obowiązko-

wi wymeldowania z Łodzi nie podlegają osoby wyjeżdżające czasowo na letnisko, przyczem nieobecność mężczyzny potrwać może dwa miesiące, nieobecność w mieście kobiet nawet dłużej bez konieczności wymeldowania się. Po przyjeździe na letnisko należy się jedynie zameldować na pobyt czasowy na kartach koloru zielonego. Wyjeżdżający zagranicę muszą dopełnić obowiązku wymeldowania się chociażby ich pobyt zagranicą miał trwać tylko kilka dni. (v)

## Nadkomisarz Weyer przeniesiony w stan spoczynku

Warszawa, 18 czerwca. Zarządzeniem komendanta głównego policji przeniesiony został w stan spoczynku nadkomisarz Weyer z Łodzi.

Jednocześnie podpisano listę nominacji oficerów P. P. do zorganizowanych ostatnio oddziałów bezpieczeństwa. Na kierownika rezerwy powołano podkomisarza Bronisława Lipińskiego, poza tym do rezerwy policyjnych w Warszawie A i B przydzielono aspirantów: Akswana, Ciesielczuka i Wiazake. Jak wiadomo, oddziały bezpieczeństwa powołano dla utrzymania porządku na terenie niektórych województw.

## Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa (Zgierska 57), W. Groszkowski (11-go Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja Nr. 28), J. Chadyńska Chadyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabjanicka 56).

Wielki film pełen żywiołowej radości  
W roli gł.  
**WILLY FRITSCH**  
Wspaniała wystawa! Ponętna muzyka! Humor!



**KRONIKA**  
Czerwiec 19 Piątek  
Dziś: Gerw. i Prot.  
Jutro: Sylwesterusa P. M.  
Wschód słońca 4.15  
Zachód słońca 19.59  
Wschód księżycy 3.36  
Zachód księżycy 20.46  
Długość dnia 16.46  
Przybyło dnia 8.47

### KOMUNIKAT.

Z wielkim zadowoleniem tut. sfery handlowo-przemysłowe przyjęły wiadomość o nadaniu uprawnień agenta dewizowego znanej firmie Kantorowi Wymiany „Samuel Weinberg” w Łodzi ul. Piotrkowska 60. Firma ta już przystąpiła do normalnych czynności bankowych i wymienia wszelkie waluty zagraniczne oraz kupuje złoto i srebro w monetach.  
Dla wygody Pp. Klientów kantor otwarty teraz bez przerwy do godz. 7 wiecz.

### Drobne wiadomości

**ROZBIÓRKĘ MURÓW** po spalonych fabrykach w Łodzi zarządziła miejska inspekcja budowlana ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Zbudowane mury grożą zawaleniem, a niebezpieczeństwo jest tem większe, że część szkielew fabryk wznosi się od strony ulicy. Specjalnie delegowani kontrolerzy przeprowadzają już ilustrację i wydawają zarządzenia.

**JUTRO — KONIEC ROKU SZKOLNEGO** nastąpi we wszystkich szkołach średnich i powszechnych. Młodzież otrzyma świadectwa i od niedzieli rozpocznie wakacje letnie, które trwać będą do dnia 3 września. W dniu 3 września odbędą się nabożeństwa, zaś normalne zajęcia podjęte zostaną 4 września.

**KONTROLI PIEKARN** domagają się pracownicy piekarscy w Łodzi. W skardze skierowanej do inspekcji pracy podają, iż 3-godzinny dzień pracy nie jest przestrzegany i nie jest honorowana umowa zbiorowa w piekarniach łódzkich. Pracownicy piekarscy domagają się ukarania łamiących ustawy pracodawców.

**POBOR Roczniaka 1915** zostaje już zakończony w dniu dzisiejszym. Dziś, w piątek, do przeglądu winni się stawić przed komisją nr. 1 (Pierackiego 18) poborowi rocznika 1915 i starszych, delegowani z innych powiatów, oraz rocznika 1912 do 1886, którzy nie stawali dotychczas do przeglądu wojskowego i zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P.

Przed komisją na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) poborowi rocznika 1915 oraz rocznika 1913 i 1914 kat. B. zamieszkali na terenie gm. Wielitno. Jutro komisje poborowe w Łodzi nie będą czynne, gdyż zakończyły już urzędowanie.

Dr. med.  
**AJZNER**  
CHIRURG  
Przeprowadził się na ul. ZAWADZKA Nr. 30.  
Przyjmuje od godziny 6 do 7 m. 30 popołudniu.

**CZYŚ** złożył dar na do-zbrojenie Armji do dyspozycji Gen. Rydza Smigłego

**RIALTO „AMFITRION”**  
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!



# Pełna tabela wygranych

## 1-go dnia ciagnienia I-ej klasy 36-ej Loterii Państwowej

W pierwszym dniu ciagnienia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

- 5,000 zł. — 75947, 84840, 172994.
- 2,000 zł. — 87818, 124343, 147144.
- 1,000 zł. — 35685, 68164, 118577, 120324, 122650, 158665, 175626, 193685.
- 500 zł. — 15597, 102986, 145191, 165986, 177717, 184472.
- 400 zł. — 58485, 62466, 65259, 63553, 66026, 80736, 88347, 95611, 103196, 152355.
- 200 zł. — 4052, 8040, 21264, 29350, 52603, 72763, 76611, 86572, 94574, 153311, 169966, 177257.
- 150 zł. — 328, 4111, 11252, 11329, 21690, 25999, 58831, 64181, 64535, 67543, 70930, 80176, 86524, 88220, 89798, 92489, 93297, 98967, 99379, 108164, 125179, 135306, 138818, 150630, 166459, 176092, 192667, 193917.

### Po zł. 50, z literą s zł. 100.

- 152 83 429s 46s 47s 94s 51s 54s 65s 81s 79s 81s 122s 467 86 551 94s 625s 736 76 85s 809s 13s 22s 69 2152s 2017 60 247s 65s 401s 507 831s 50 973 3053 422 502 4025s 373s 619s 707 5150 598 748 858s 6213s 901s 732s 586s 667s 93 931 60s 8248s 508s 84 635s 41 63s 73s 77 9089s 177 274s 82s 307s 11 64.

### Po zł. 50, z literą s zł. 100.

- 1029s 98s 399 426 27 761 926s 11027s 166 243 8s 362s 406 62s 510 654 922 12074 448 504 62s 946s 83 13116s 270 378 90 645s 886s 14000s 107 105 228 301, 469 604s 740 835 64s 15017 43 232 341 87s 95 483s 550 84 657 63 89s 786 890 925s 16088 172 96s 290s 489 742s 43 90s 29s 93 8s 17288 518 54 896s 957 18061s 121 236 328s 401s 712 48 876 973 93s 19051 90s 298 211 65s 758 920 51.

### Po zł. 50, z literą s zł. 100.

- 20018 201s 24 395s 532 764 71s 21062 180 229s 333 590 98s 625 37 52 92s 738s 71 93s 900 43 22040 168 512 6466 55 77 712s 72 836s 78 23233s 67 423s 556s 715 820 25118 68 242 71s 362 477 81s 629 871 952s 26000 158 60 557 670s 805 807 904s 32 27072 124s 64s 236 38 55s 307s 519s 96s 973s 28171s 305s 527s 69s 97s 740s 916 29104s 8s 88s 644s 717s 950.

### Po zł. 50, z literą s zł. 100.

- 30139s 210s 14 536 724 31016s 159s 281s 395 532 742 46 980 32070s 142s 72 442 725s 34s 803s 47 970s 33008 86 401s 77 86s 576 740s 81 854 34091 116 17 254 89 368 75s 455s 580 35200 600s 8 806 16s 907 36616s 780 5 826 55 37285 321 522s 42 50s 711s 893 38074 131 318 95 568 615 39011s 283s 324 409s 565 601s 96 713.

### Po zł. 50, z literą s zł. 100.

- 40022 54 74 110 15 214 435s 545 621 84 994 4190s 245s 359s 414s 24s 61 540 59s 630 56s 76s 81s 757s 42116 638s 55 90 43091 174 221 585 628s 788 846 67s 74 934 44027 258 317 93 713 931s 45115 657s 849 991 46012s 57 112 336s 454s 563 630 40 52s 4 769s 926 47015 47 186 321 79 85 462s 81s 93s 506 27 71 48146 251 393s 696s 879s 950s 69 49118 366 467 506s 622 754 80s.

### Po zł. 50, z literą s zł. 100.

- 50348 485 509 52 621 943 51231 305 564 615 47 812 51 91 52176s 340s 404 512 622 829 53102 305 553 8 649s 57 99s 865 54084 452 72s 614s 92s 793s 919 21 55239 306 487 810s 907 55s 56114 347s 84s 558s 627 73s 775s 57143 50 75 30s 42s 654s 768s 952s 58059 209 300 477 39 663s 715s 16 872s 963 59213 543 51s 840.

- 367s 88s 495s 572 688 93 99 736 115534s 48s 626s 41s 724 51 889s 95 116180s 386 445 47 989s 94 117033 212 72 84 347 984 90 116203 36 84 372 666 994 119036s 134s 217 29s 300s 24 532 68 693 94 712 67 97s 98s.

- 120149 369s 647 926 48 121109s 92s 518 514s 15 669 702 812 17 40 122067 82s 171 283 93s 379 434 62 687 89 711 82s 9 47 123063 74s 83 163s 254 468s 85s 98 528s 662 96s 891 913 14 211 30s 67s 454 620 62 780 847 86 916 71s 126052s 73 302s 413 883s 975 127066 88 107s 516 662 719 58s 822 128011s 293 516s 26 45s 914 129245 556s 59 813s.

- 130250s 330s 512s 734s 840s 79 131127s 597s 783s 897s 918s 132062s 163 239s 332 4 425s 89s 680s 791 800s 21s 81s 133015 587 657 901s 134075 109 333s 51 417 503 739 135097 106s 243 397 401 73 595 670s 767s 862s 136058 84 195 262 687 799 878 137005s 58 80 136 337s 93 631 962 138150s 250 9s 306 483 654 764 99 810 25 27 977 139392 418 555 606s.

- 140058 88s 419 760s 91 933 141103s 38s 335 476 82 552s 620 34 43s 57 794s 805 26s 57 92 142055 172s 490s 614s 84 740 143190 286s 99 518s 844 144072 278 346s 467 940 145497 620 756 146237 147020 9 307 844s 905 148047 107 54 671 903 149203s 624 38s 867s.

- 150024s 55 114s 41s 67 303 49s 570s 97s 685s 151032 172 261s 86s 353 486 901s 152163s 263 76 418 548s 600s 85 793 988s 153052 67 361 454 80s 89 702s 992s 154054 161 449 63s 557 694 155125s 52s 580s 672 727s 34 89s 926s 52 156118 43s 55s 217 63s 405s 68s 86 669 96 781s 96 904s 157006s 128s 83 272 340 181 550 62 714 923 158018 147 309 506 96 879 159034s 56 297 586s 713.

- 160012 36s 155s 212s 84s 300 41 413s 611 15 48 750 946 77s 161015 92s 138s 61 89 279 90 617s 715 21 949 71 162078 84s 225s 322 51s 582 163045s 437 536 803 920s 164062s 91 146 84 324s 434 683 165094 567 684 713s 90s 166006 167s 72 333 444s 670 167082 136 375 786 856 1691 91 992 168056 112s 381 87 495 578 605 53 889134 58 315 36 467 52s 72s 86s.

- 170129 272 99 322 442s 610s 171093s 94 116s 64 400s 81 876 914 172007 174s 243s 341 548 11 88 727 819s 21s 173019 189 622 39 734s 78 876s 174301 779 840 175351s 436s 727s 839 86s 176028s 52s 62s 100 343 32 56 81 86 71s 334 49s 485 762 177333 477s 513s 74 76 878 947 64s 178070 93s 114s 418 57 40 668s 70 72s 748 879s 179072s 148s 85 456s 576s 92 636 78 799s 940s 49s.

- 180132 74s 248 276 636 54s 811 181138 89 452s 67s 603 901s 54 182007 19 63 341s 432 586s 848 183128 31 572 95 766 93s 184170 312s 628s 92 185028s 250 93 348s 84 452s 562s 642s 3s 954 186015s 27 327 480 763 67 881 910 187059 187 381s 704s 67 188014 221 57 355 589 943 61s 189185 464 525 61 661s 761s 839 993s.

- 190044 101 220 56s 820 826 853s 191297s 661 837 70 80 999 192199 358 89 848 193009 131 55 435s 43s 506 82 792 988s 194000 163s 226 226 63s 478 578s 943s 71.

- 200129 272 99 322 442s 610s 171093s 94 116s 64 400s 81 876 914 172007 174s 243s 341 548 11 88 727 819s 21s 173019 189 622 39 734s 78 876s 174301 779 840 175351s 436s 727s 839 86s 176028s 52s 62s 100 343 32 56 81 86 71s 334 49s 485 762 177333 477s 513s 74 76 878 947 64s 178070 93s 114s 418 57 40 668s 70 72s 748 879s 179072s 148s 85 456s 576s 92 636 78 799s 940s 49s.

- 1000 zł. — 2425, 95322, 127385.
- 500 zł. — 4091, 22484, 40926, 41444, 51181, 156442, 161994.
- 400 zł. — 15880, 103477, 110119, 113522, 110659, 158935, 189324.
- 200 zł. — 28549, 92735, 102570, 110834, 113115, 128949, 131397, 136860, 144837, 168677.
- 150 zł. — 7274, 12482, 18936, 26040, 32733, 32782, 37521, 43975, 59322, 60465, 66036, 71298, 74820, 76604, 78118, 86360, 97031, 99222, 108814, 110476, 123277, 126323, 132837, 137576, 141851, 141964, 142396, 159514, 163783, 166314, 171703, 183945, 192903.

- Po zł. 50, z literą s zł. 100.
- 04 102 60 87 315 416s 1321 419s 550 623 24s 970 2892 98s 3007 763 4053 460 843s 55s 5735s 54 6045s 59 210 479s 824 978s 7090 278 800 65s 90 8029 48s 119 224s 39 57 499s 702 941 9067 469 756.

- 10213 96 11020 174s 220s 525 53s 835s 12040 142s 414s 99s 13520 640s 14253s 439s 827s 15590 677s 771s 895s 938s 16430 769 17380 631 751 18228s 469 767s 88s 19116s 27 69 375 479s 751.

- 20516 57 607 21004 95 146s 299 716s 11s 44s 22049s 136s 361 88s 298 524 675 896 23543 909 24680 771 99 912s 25650 892s 26070s 27s 424 500 58s 835 39 27121 243 868s 960s 28070 41s 75s 96s 301 610 55s 833 62 92s 29228.

- 30002 367 623s 791 31006 367s 414s 646 53s 779 32280 301s 628s 705 09s 66s 33079 221 315 650 34007 414s 864s 35000 16s 282 395 751 891 36133 200s 23s 55 495 663s 37118 396 416 38175 285 435 552 644s 909s 39252 317s 96 463 743.

- 40717 41159 201 68 348 463s 85s 821 986 42039 832 43051 139s 96s 734 86 972s 44490 654s 46700 40 84 47666 879s 91 48261s 348s 69s 49728 888.

- 50222 354 93s 444 96 653s 95 51000 86 265 469 571s 768 52065 250s 374s 445 680 738 887 925 53349 581s 892 55357 68s 56473 595 710s 28s 816 57075 806 963s 58157 453 597 699 59034 117 62 284s 614s 750.

- 60324s 456s 707s 60s 61538 777s 852 62191 997 63101 528 64069 299s 584s 904s 65015 230s 66009 77s 437 655 984 67018 115 42s 827 86s 68443 985 69589s 824 925s.

- 70596s 933s 71105 364 733 52s 807 74 907 83 72538 604s 708s 70s 78069 79s 298 508 58 63 686 74156s 290s 97s 598 647 926s 75250s 306s 419 51s 76035 38 168 652 79 77010 341 558 82 822 991 78490s 637s 79124s 390 660 82 938.

- 80070 164 827 90 81154 346 82415s 635s 83292 608 734s 71s 84385 441s 756s 837s 85124 805 86604 711s 688s 972 87116 557 656s 782 846 958 88004 778 89291s 92 304s 668s 856s 90129s 784s 852 903 91339 92777 934s 94223 474 589s 751s 802 95036 189s 962 96369s 430s 657 736s 896s 982s 97100 334s 400s 519s 970 98250 367 540 99182 253s 57 412 592s 842s 100175 241 312s 606s 04 102021 426 103819 104493 518s 94s 837s 987 105137 708 818s 106781s

- 107029 421 31s 703s 86 108382s 814s 109136 365 546s 773 90s.
- 110173 255s 422s 749s 111410s 344 112034 414 52s 113479s 788 11412s 202 80s 739 59 829s 54 945 15800s 906 116057 276s 321s 117183s 302s 630 74s 872 118033s 308s 431s 855 119063 233s 35s.

- 120023s 135 622 986 121449 722 43 122033 404s 25 592s 690 123050s 144s 444 761 938 124623 125035 143 648s 126083 473 127160s 923s 71s 128232s 342 498 761s 875 129129 504s 626 41s 130226s 444s 131225 336 58 521s 975 132247s 59s 133004 273s 489s 134023 59 123 446 933 135087 96s 205 459s 94 136461s 552 751s 836s 57 137239 307 733 138060 685 823s.

- 140511s 141233s 315 800 74s 984s 142083 611s 54 70s 765 86s 143059 144313 77 908s 59 145530s 793s 850 146048 113 62 936 147122s 28 384s 459 516 640 707 974s 148013 148s 63s 266 346s 443s 765s 92 839 972 149207 322s 696 710 935 150440s 812s 33 151091s 404s 523s 775 990 152172s 213s 304s 426s 66 506s 820 153419 598s 710 154762 911 155647 927s 156121s 57 230s 450s 157268 382s 480 987 158174 201 72s 390 408s 68 656 159142 857s.

- 160551 742s 161195s 272s 511 73s 856 94 162518 646 163239s 367 949s 95 164125 271 873s 82s 905s 09 165247 507 287 28 86s 166125s 96 208 689 597 951s 167134s 88 286s 757s 997 168240 319s 169250s 339s 625s 82s 739.

- 171008 238 78 569 745s 972s 172079s 223 323s 790 173087 294 517 174053 86s 255 484 724 66 175164 859 176000 23 146s 66 937s 174156s 88 212 315s 461 905s 94s 178060s 333s 409 773 849s 179252 73s 435s 533.

- 180015s 87s 590s 181012 114 260 342 182316 410s 509s 879s 183448 730s 840s 184045 842 155148s 233s 598s 680 830 186165s 319 555 187173 414 614 188281 395 489 753s 80s 806 189218s 577 190054s 127 1367 402 697 191025s 223 378s 530 192723 972 193022 181s 503 604 194024 331.

- 20579 791s 839 988 56s 21002 846 62 90 22041 47s 176s 757s 985 95s 23055 688 78 327 24513s 682s 826 99s 25170s 344s 70s 529 923s 26165 94 391 480 516s 45 913 27061s 78s 82s 28139s 738s 69 29714s.

- 30003 590s 740 31112s 213 15s 757 32111 211 394 530s 931s 33058 69s 95 111s 322 999 34125 276s 373s 434 705s 985 35321 36220s 40s 928s 37393s 38226 355 559s 646s 916s 32908 74.



# Pożegnanie prezydenta Głazka

## Ostatnie posiedzenie rady przybocznej pod przewodnictwem ustępującego prezydenta „Łódź jest wdzięcznym, ale trudnym terenem pracy”



PREZYDENT GLAZEK.

Wczorajsze posiedzenie rady przybocznej cechował niezwykle uroczysty nastrój ze względu na **POŻEGNANIE TYMCZASOWEGO PREZYDENTA PUŁK. GLAZKA.** Cała rada zebrała się w komplecie. Na ławach bocznych zasiadli wszyscy naczelnicy wydziałów zarządu miejskiego. Z odczytanych komunikatów dowiedzieliśmy się, że Zarząd Miejski przeznaczył zł. 800 na kolonie letnie, prowadzone przez „Związek Pracy Kobiet” i zł. 1000 na kolonie letnie dla niezamożnych dzieci łódzkich. Bez dyskusji przyjęto wniosek w sprawie przyjęcia dotacji Funduszu Pracy w kwocie 99.000 zł. oraz w sprawie umorzenia zaległości stoiskowych, powstałych za zajmowanie miejsc dla handlu na chodnikach miasta. Po krótkiej dyskusji przyjęto również wniosek w sprawie zmiany podatku hotelowego na rzecz miasta.

### Zmniejszenie podatku hotelowego

Zamiast dotychczasowych czterech stawek, wynoszących 20, 15, 10 i 5 proc. wprowadzone będą tylko dwie stawki, a mianowicie 10 proc. od cen pokoi hotelowych, wedle cennika dla gości niestałych i 5 proc. od pokoi zajmowanych przez gości stałych. — Wskutek zmniejszonego podatku, wpływy miasta z 50 tysięcy zł. spadną do 30.000 zł. rocznie. Bez dyskusji przyjęto również regulamin porządkowy Rzeźni Miejskiej, który uważany będzie jako tymczasowy ze względu na mającą wkrótce wejść w życie ustawę o uboju rytualnym. Po wyczerpaniu porządku dziennego adw. Biłyk zgłosił trzy wnioski wolne dotyczące bezpieczeństwa ruchu tramwajowego i udogodnienia pracy maszynistów tramwajowych. — Mec. Biłyk proponował mianowicie, ażeby na tych skrzyżowaniach, gdzie tramwaj skręca w boczną ulicę, przejeżdżając tuż obok chodnika, ustawiono półkolistą barjerkę, która by zabraniała w tym miejscu przechodzenia przez jezdnię i przyczyniłaby się w ten sposób do zapobiegania wypadkom tramwajowym. Barjerki takie ustawiono już w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej i Królewskiej, a w Łodzi wnioskodawca proponowałby ustawienie takiej barjerki przy rogu Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia.

### Przemówienie prez. Głazka

Po załatwieniu tych spraw, prez. Głazek wśród uroczystej ciszy zwrócił się do pp. radnych w następujących słowach: **Wysoka Rać!** Gdy człowiek okres pracy minionej mierzy ogromem zadań, jakie dane mu były do spełnienia, to już wykonane prace maleją i do uczucia zadowolenia z istniejącego stanu rzeczy zakrada się smutek, że można było zrobić więcej.

Gdy się do tego dołącza refleksje, bijące ze słów Naczelnego Wodza, że do łańcucha obrony Polski trzeba wpręgać jaknajwięcej dłoni, że trzeba go sobie przetrząść przez ramię i ciągnąć, ciągnąć chociażby w krzyżach trzeszczało — nie jest spokojne sumienie, czy tak się właśnie pracowa-

ło w samorządzie dla Polski wogóle i Jej potężnego miasta, jakim jest Łódź, w szczególności.

I dlatego na dzisiejszym posiedzeniu Rady Przybocznej chciałbym w krótkości podać rezultaty rocznej pracy Zarządu Miejskiego — z apelem, że rok przyszły musi dać lepsze

rezultaty przy jeszcze większych wysiłkach.

Po tych wstępnych słowach prez. Głazek reasumuje szczegółowo prace samorządu łódzkiego we wszystkich wydziałach w ciągu ostatniego roku swego urzędowania i obszerny swój referat zakończył w ten sposób:

Jeśli ta ilość pracy rocznej i jej wyniki były takie, jak miałem zaszczyt przedstawić, to Zarząd Miejski zawdzięcza to w bardzo wysokim stopniu Radzie Przybocznej.

Za tę atmosferę szczerzej współpracy, opartej na wzajemnym zrozumieniu interesów miasta i przede wszystkim miasta jako całości, scho- dząc z tego wiele zaszczytne go- sterunku, pragnę serdecznie podziękować Wysokiej Radzie.

Proszę, abyś w pamięci swej zachowała, Wysoka Rado, moją szczerą chęć i niezłomną wolę pracy z całym oddaniem się dla miasta, jako całości.

**STWIERDZAM, ŻE ŁÓDŹ I JEJ OBYWATELE SĄ WDZIĘCZNYM, CHOĆ TRUDNYM, BARDZO TRUDNYM TERENEM PRACY DLA KAŻDEGO, KTÓRY PRAGNIE CELOM OGÓLNYM SŁUŻYĆ.**

### Uznanie za owocną pracę

Radni odpowiedzieli gromkimi oklaskami, powstając z miejsc, poczem na mównicę wszedł adw. Biłyk, który pożegnał prez. Głazka, mówiąc:

— Żegnamy pana prezydenta z **UCZUCIEM SERDECZNEGO ŻAŁU.** Mówię to szczerze, na podstawie rozmów z kolegami na temat odejścia pana prezydenta i wyczuwanych w mieście nastrojów.

Kiedy przyszedł Pan do Łodzi po raz pierwszy na nieznaną Panu teren pracy, Łódź, która jest miastem raczej rzeczowej, realnej krytyki, niż entuzjazmu, powitała Pana z uczuciem wyczekiwania. Łódź nie jest złośliwa, lecz przedewszyst- kiem

### REALNIE MYSLĄCA.

Łódź była ciekawa, czy człowiek, który bierze się do tak nowej dlań pracy, potrafi ją należycie odczuć i zrozumieć. Ale już pierwsze wiadomości w prasie o wyjeździe pana prezydenta na peryferie miasta, tam, gdzie pomoc Zarządu Miejskiego jest najbardziej potrzebna, dały obywatelom do zrozumienia, że przyszedł właściwy człowiek. Byłoby niewątpliwie zadowalnym komplementem, gdybym powiedział, że wszystkie bolączki naszego miasta zostały w ciągu tego roku całkowicie rozwiązane. Ale możemy stwierdzić, że nie było w działalności Pana Prezydenta ani jednego momentu, któryby mógł skłonić kogokolwiek do czynienia Panu Prezydentowi wyrzutów. Taka ocena winna Panu Prezydentowi wystarczyć jako największy aplauz. Dłuższe swe i jedne przemówienie mec. Biłyk zakończył w ten sposób.

— Składamy ci Panie Prezydencie podziękowanie za to, żeś dla dobra naszego miasta poświęcił wszystkie swe siły w ciągu ostatniego roku i życzymy ci dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa bez względu na to, na jakim terenie będziesz pracował.

Wczorajsza skromna, niemal żołnierska, lecz szczerza uroczystość jeszcze raz dowiodła, że Łódź żegna ustępującego Prezydenta miasta z uczuciem żalu i zarazem wdzięczności za poniesione trudy dla dobra ogółu mieszkańców. (e)

### NOWE MATURYZYSTKI

W bieżącym roku szkolnym uzyskały świadectwa dojrzałości następujące abiturjentki Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. Cecylii Wąszyńskiej w Łodzi: Orszka Danyłowiczówna, Janina Dobrzycka, Krystyna Herbostówna, Wisława Kirschanówna, Helena Makowówna, Stefania Przepiórkowska, Alina Reichorówna, Mira Szereszewska, Irena Szejnberżanka, Marja Urbanówna, Irena Walkowska, Marja Zatorska.

### Sąd oddalił powództwo wydawcy niemieckiego przeciwko adwokatowi, który odmówił przyjęcia encyklopedji hitlerowskiej

Warszawa, 18 czerwca. W Sądzie Grodzkim XIII oddziału przy ul. Kruczej zakończył się proces wytoczony przez firmę berlińską „Artibus et Literis” przeciwko adwokatowi Gelernterowi o należność za encyklopedję zamówioną przez adw. Gelerntera jeszcze przed przewrotem hitlerowskim.

Gdy po przewrocie i w związku z bojkotem adw. Gelernter zwrócił firmie wydawniczej nadesłane już przez nią pierwsze zeszyty, pisząc w liście do niej, że prześladowania żydów w Niemczech zmuszają go do zerwania wszelkich stosunków z Trzecią Rzeszą, firma berlińska mimo to przysyłała dalsze zeszyty, uważając poprzednio uczynione zamówienia za ważne.

Zeszyty zostały ponownie odesłane do Berlina i wreszcie f. „Artibus et Literis” wystąpiła przeciwko adwokatowi do Sądu Grodzkiego o zasądzenie należności.

Obrona wskazywała na to, że bojkot jest okolicznością, która nie pozwala żydowi na utrzymywanie stosunków han-

dlowych z Niemcami a ponad to na to, że firma berlińska wbrew swym zapowiedziom nie zamieściła w encyklopedji szeregu artykułów, mających się — jak mówiły prospekty ukazać.

Oczywiście wyeliminowano artykuły uczonych żydowskich i przez to twierdziła słusznie strona pozwana encyklopedja straciła swą pełną wartość naukową.

Po kilkukrotnych odraczaniach sprawa zakończyła się wreszcie wczoraj wyrokiem.

Sędzia Robalewski powództwo firmy berlińskiej oddalił i zasądził na rzecz strony pozwanej kosztą prowadzenia sprawy.

Motywy wyroku nie zostały jeszcze sporządzone. Po ogłoszeniu ich zamieścimy pełny tekst ich na tem miejscu.

Wyrok oddalający powództwo będzie miał znacznie i dla wielu innych spraw wytoczonych przez wydawnicze firmy niemieckie przeciwko lekarzom, inżynierom i adwokatom — żydom w Polsce.

### Trzeci dzień procesu o zaścicia w Krakowie

#### Wszyscy oskarżeni nie przyznają się do winy

Kraków, 18 czerwca. Trzeci dzień procesu o zajścia krakowskie poświęcony jest dalszym przesłuchaniom oskarżonych.

Na wstępie odczytuje przewodniczący świadectwo lekarza sądowego, który zbadał oskarżonego Israela Schiffera. Według świadectwa tego Schiffer ma zajęty szczyt prawego płuca, ale przebywanie na rozprawie i w więzieniu nie zagraża jego życiu ani zdrowiu. Wobec tego sąd postanawia nie uwzględnić wniosku obrony o zwolnienie tego oskarżonego od uczestnictwa w rozprawie i z więzienia.

Sąd przystępuje do przesłuchania Schiffera, który do winy się nie przyznaje.

Oskarżeni Kalmowicz i Podrózny starają się wykazać swe alibi i twierdzą, że nie brali udziału w zajściach.

Osk. Fryderyka Grünschlaga zeznaje,

że po opuszczeniu wiecu tłum porwał ją na Kleparz, skąd spokojnie zaraz odeszła, nie zatrzymując się nigdzie.

Podczas rozpytywania przez adw. Felnera, oskarżona oświadczyła, że wiec przy ul. Warszawskiej był zwołany dla zaprotestowania przeciwko zajściom w „Sempericie”, gdzie — jak opowiadało — policja miała pobić strejkujące robotnice.

W tem miejscu wstaje prokurator Szypuła i oświadcza, że w sprawie zajść w „Sempericie” dochodzenia umorzono, ponieważ stwierdzono, że powtórzona obecnie przez osk. Grünschlaga pogłoska nie odpowiadała zupełnie prawdzie.

Następny oskarżony, Sterna Pustelnik, został aresztowany w tydzień po zajściach. Do winy się nie przyznaje.

Pozostali oskarżeni również nie przyznali się do winy.

### Za drukowanie odezw komunistycznych sąd skazał czterech wywrotowców na karę więzienia

W początkach lutego r. b. w obliczu przygotowań do strajku włóknarzy w Łodzi, władze zaobserwowały wzr. ożoną działalność komunistów, szczególnie w kierunku technicznym, t. j. w dziedzinie sporządzania ulotek, odezw i t. p. druków agitacyjnych.

W wyniku badań ustalono, że technika okręgowa mieści się w mieszkaniu zecerki Leokadij Ruty, przy ul. Nawrot Nr. 35, która odwiedzała swego brata Leona Jastrzębskiego, zam. przy ulicy Niskiej 13 i tam spotykała się z Zygmuntem Kalinowskim i Jakóbem Lewandowskim, również członkami K.P.P.

W mieszkaniu wyżej wymienionych przeprowadzono rewizję. U Jastrzębskiego znaleziono złożone już części do druku odezw, a w mieszkaniu Ruty i pozostałych rękopisy, pełny komplet

drukarni, kaszty i t. d.

Wszystkich czworo aresztowano i w dniu wczorajszym zasiadli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Illnicz, oskarżał prok. Karski, bronił adw.: Fried i Loos.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, wyjaśniając, że jako drukarze zostali przez nieznaną osobę ników zaangażowani do pracy, na co zgodzili się wobec braku innego zatrudnienia.

Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, na mocy którego 42-letnia Leokadja Ruta skazana została na 3 lata, a 26-letni Zygmunt Kalinowski, 40-letni Leon Jastrzębski i 43-letni Jakób Lewandowski po 2 lata więzienia.





TEATR MIEJSKI. OSTATNI PORANEK I POPOLUDNIOWKA W TEATRZE MIEJSKIM PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

Aczkolwiek zasadniczo sezon zimowy w Teatrze Miejskim skończył się, wobec olbrzymiego zainteresowania raz jeszcze jeden powtórzona zostanie kapitalna sensacja Ayn Randa — „Kto zabił” w niedzielę o godz. 12-iej w poł. W roli głównej Jan Boniecki. Ceny najniższe, od 30 gr. do 1.85.

Również po cenach najniższych powtórzona będzie raz jeszcze jeden w niedzielę o godz. 4 po południu szlagerowa komedia Federa „Matura”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Uroczy park Staszica ze swoją zielenią i kwiatami rabatami stał się w okresie skwarów letnich ulubionym miejscem wytchnienia dla Łódzian, tym więcej, że grający w nim Teatr Miejski wystawił naprawdę zabawna, pełna humoru i przekomicznych powikłań farsę Koseła „Słoń w składzie porcelany”.

Początek o godzinie 9-iej wiecz. Ceny miejsc na wszystkie dni z wyjątkiem sobót i niedziel najniższe (od 50 gr. do 2.50).

TEATR LETNI (dawn. Bagatela)

(Piotrkowska 94, tel. 248-32). Ostatnie 2 dni „Calusa”.

W piątek o godz. 8.45 wiecz. ostatnie przedstawienie rekordowej komedii muzycznej „Calus i nic więcej”.

W sobotę o godz. 8.45 wiecz. premiera interesującej naszpikowanej komicznymi sytuacjami 4-aktowej komedii muzycznej Müllera i Warsa „Minister i dessous” z udziałem uroczej gwiazdy ekranu Toli Mankiewiczówny ulubienicy Łodzi, utalentowanej komiczki Marii Dąrowskiej, świetnej Janiny Sokółowskiej, Janiny Kozłowskiej, Ludwika Sempolińskiego, Wojciecha Ruszkowskiego, Zygmunta Regro i Horskigo w rolach głównych. Zapowiedź o premierze wywołała wśród sympatyków Teatru Letniego żywe zainteresowanie, dowodem czego wzmożony ruch przy kasie biletowej.

Kasa Teatru czynna codziennie od godz. 11 rano do 2-iej popoł. i od 6-iej wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dzisiaj o godz. 9.15 wieczorem premiera szlagerowego programu p. n. „Chsidisz, Negidisz in Mamzerisz” składającego się z najlepszych utworów wspaniałego repertuaru teatru liter.-art. „Ararat”.

Wkrótce rozpoczyna gościnne występy żydowski „Chevalier” ulubieniec łódzkiej publiczności Paul (Pejsachke) Burstein.

ZAKOŃCZENIE ROKU W A. O. Z. S.

Zarząd Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego zawiadamia, że na zakończenie roku szkoleniowego odbędzie się w piątek, 19 czerwca r. b. o godz. 19.30 zebranie sprawozdawcze z działalności zarządu i komendy w roku akad. 1935/36, na którym obecność wszystkich członków oddziału jest obowiązkowa.

Akcja na rzecz kolonij letnich znajduje silny oddźwięk wśród społeczeństwa

Tegoroczne kolonie letnie odbędą się, jak już zaznaczyliśmy, pod znakiem znacznego nasilenia działalności kolonij, które wyrazi się w zamierzonym wysłaniu o wiele większej ilości dzieci, niż w latach poprzednich. Mówi się obecnie o wysłaniu ok. 40 tysięcy działwy.

Całokształt akcji kolonij letnich na terenie naszego województwa spoczywa w dłoniach Wojewódzkiej Komisji do spraw Kolonij letnich. Jest to ciało kolegialne. W skład jego wchodzi przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu m. Łodzi, Ubezpieczalni Społecznej, Kuratorskiego Komitetu kolonij letnich, przedstawiciele instytucji, urzędniczy kolonie letnie. Celem działalności Komisji Wojewódzkiej, jest koordynacja pracy i usprawnienie działalności poszczególnych organizacji. Z przeprowadzonych dotychczas prac komisji wymienić należy zarządzenia w zakresie regulaminów kolonij letnich, zawierających wskazania dla osób, prowadzących kolonie, regulamin o samorządzie młodzieży, instrukcje o rachunkowości na kolonijach, kwalifikowanie sił wychowawczych itd.

Akcja kolonij letnich, która zasięgiem swym ogarnia corocznie coraz większą liczbę dzieci (w roku bieżącym akcja kolonijna objętych ma być około 40 tysięcy działwy) może być doskonałym instrumentem wychowania społecznego.

Instytucji, znajdujących się pod nadzorem Wojewódzkiej Komisji do spraw kolonij letnich jest na terenie naszego województwa ponad 120. Ze względu na zasięg działalności i na poziom kolonij — spośród tych instytucji wymienić należy T-wo „Opieka”, Fundację w Łiskowie, niektóre kolea ZPOK, Zarząd Miejski w Łodzi, YMCA, niektóre szkoły średnie (naprz. Gimnazjum im. Piłsudskiego w Łodzi), Kuratorski komi-

tet do spraw kolonij letnich (który obejmuje swą działalnością dzieci szkół powszechnych), T.O.Z. i inne.

Ponieważ jedną z bolączek kolonij jest brak odpowiednich pomieszczeń, Wojewódzka komisja przyczyniła się do wypracowania planu wzorowej kolonii. Jak dalece ta inicjatywa była niezbędna świadczy fakt, że szereg instytucji przystąpiło natychmiast do budowy kolonii według tego planu. Wzorowe kolonie wybudowano zatem już w Chociszewie, w Łiskowie, w Tomaszowie Mazowieckim, w Tarasce itd.

Akcja kolonij letnich jest tym odcinkiem pracy społecznej, na którym spotyka się w zbożnym wysiłku całe społeczeństwo.

Akcja kolonij jest już w całej pełni. Niektóre instytucje jak naprz. T-wo Opieka wysłała dzieci już od maja (dzieci specjalnie zagrożone), podobnie i inne instytucje. Po zakończeniu roku szkolnego akcja kolonijna wzmoże się najbardziej.

Jeśli chodzi o ofiarność społeczeństwa — to jest ona bezprzykładna. Do niedawna 80 procent kosztów utrzymania kolonij ponosiło społeczeństwo. Kryzys gospodarczy wpłynął na pewne zmniejszenie ram tej ofiarności, ostatnio lukę, powstałą wskutek pewnego ograniczenia ofiarności społeczeństwa wypełnił Fundusz Pracy, który w jednym tylko 1935 roku przyszedł z pomocą na rzecz kolonij letnich w sumie około 400 tysięcy złotych, czyli blisko pół miliona złotych.

Nieście pomoc najbiedniejszym

W niedzielę dn. 21 b. m. o g. 10.30 rano, jako w rocznicę śmierci b. p. D-ra EDMUNDA KRAKOWSKIEGO długoletniego Prezesa Domu Starców Fund. Małżonków Konsztatów oprawione będzie w Synagodze Domu Starców przy ul. Pórnorskiej 54 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego zaprasza ZARZĄD Łódzkiego, Żyd. Tow. Opiekł nad Starcami.



PIĄTEK, 19 czerwca 1936 r.

- 6.00—6.03 Pieśń „Kiedy ranne wstają porze”. 6.03—6.23: Muzyka z płyt. 6.23—6.28: Parę informacji. 6.28—6.33: Zapowiedź programu. 6.33—7.20 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Detej 31 p. S. K. pod dyr. por. Jana Waltera. (Z Łodzi na wszystkie stacje Polskie). 7.20—7.30 Dzień poranny. 7.30—11.00 Przerwa. 11.00—11.57 Koncert południowy z płyt — w programie marsze i piosenki żołnierskie. 11.57—12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronom. 12.00—12.03: Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03—12.15 Miniatury skrzypcowe — płyty. 12.15—12.40 Audycje dla szkół (dla dzieci starszych) od gór do morza Audycja muzyczna w opracowaniu Wandy Tatarkiewicz i Benedykta Herca. 12.40—12.50 Muzyka jazzowa — płyty. 12.50—12.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55—13.05 Walce z operetek — płyty. 13.05—13.15 Dziennik południowy. 13.15—15.27 Przerwa. 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45 Wiadomości giełdowe. 15.45—16.00 Rozmowa z chórzystą ks. Kapelana Michała Reksasa ze Lwowa. 16.00—16.45 „Nokturny” orkiestra kameralna pod dyr. Adama Hermiana. 16.45—17.00 „Skarby Polskiej” — „Archiwa i biblioteki” — odczyt wygł. dyr. K. Konarski. 17.00—17.50 Muzyka lekka — płyty. 17.50—18.00 „Poradnik sportowy” red. Józef Włodarkiewicz. 18.00—18.10 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radjowej — wygł. Jan Piotrowski. 18.10 — 18.15 O wszystkim potroszku. 18.15—18.35 Piosenki z filmów dźwiękowych w wykonaniu Jana Kiepry — płyty). 18.35—18.50: Koncert reklamowy. 18.50—19.00. Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami Polskiego Radja. 19.00—19.30. Koncert kameralny. 19.30—19.50. Duet harmonistów w wykonaniu Gorka i Kaczyńskiego. 19.50—20.00. Lekka audycja muzyczna ze Lwowa. 20.00—20.45. „Fair-play” — opowiadanie Gabriela Karaskiego. 20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny. 20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna. 21.00—22.00. Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Bolesława Woytowicza. 22.00—22.05. Łódzkie wiadomości sportowe. 22.05—22.15 Wiadomości sportowe ogólne. 22.15—22.55. Koncert muzyki lekkiej i tanecznej z Ciechocinka. 22.55—23.00. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego oraz komunikat meteorologiczny.

DZIS ŚLUCHAMY.

- 17.30 BUDAPEST. Muzyka cygańska. 18.00 LIPSK. Koncert popołudniowy. 18.20 BUKARESZT. Muzyka salonowa. 19.00 ANGLJA (Reg. Progr.). Radio-rewja. 19.20 MONACHJUM. Sonata Schumanna. 19.30 WIEDEN. „Nieśmiertelne melodie wiedeńskie”. 20.00 ANGLJA (Reg. Progr.). Festival angielskiej muzyki religijnej. 20.10 WIEDEN. Duety miłosne z oper Bittnera. 20.10 HAMBURG. „Z Nowego Świata” — symfonia Dworzaka.

Smierć Maksa Hopkinsona

(Opowieść z Łodzi wczorajszej)

III. Nagle wzrok jego padł na łóżko. Na pogubionej pościeli leżała podłużna poduszka. Z poduszki tej wzywała główka kilkutygodniowego dziecka. Główka była naturalnie zadarta w górę, do leżka przywarł grymas spazmatycznego płaczu. Oczki miało otwarte, źrenice były rozszerzone, zniemucha miało i matowe...

Cisza szumiała Maksowi w uszach. Wstrzymał oddech i spojrzał na Sarę. Ona również, stojąc nieruchomo, patrzyła na łóżko. Nagle z ust jej wyrwał się jakiś zdławiony dźwięk. Odwróciła się, stanęła oko w oko ze swym gościem i krzyknęła: — Dlaczego się pan nie rozbiera?

Poprzez uczucie panicznego strachu wyłonił się w mózgu Maksa ulamek przelotnej myśli: dziecko żyje, skoro matka mówi „do rzeczy”. Spytał przyciszonym wbrew woli głosem: — A dziecko?

— Dziecko? Co pana dziecko obchodzi? — krzyknęła. Głos jej przeszedł w ochrypły krzyk, pupile czarnych oczu rozszerzyły się. Zbliżyła się do swego „gościa” — Maks znów poczuł strach.

— To pańskie dziecko — powtórzyła, jakby wpadając na potworny domysł; i nagle — poczęła śmiać się: — Ale to już... już. Skończyło się — krzyczała wśród śmiechu. Już przecież nie żyje... Co pana dziecko obchodzi? Jak pan nie dał pieniędzy na lekarstwo, to dziecko zdechło...

Nagle — zupełnie bez przejścia — poczęła spokojnie, jakby medytując nad sprawą: — Jak niema gościa, to niema pieniędzy... To przecież niema lekarstwa... No tak. Pan dał zarobić? Nie. No to — musi być dziecko? Pan miał prawo, bo to było pańskie dziecko... A jak pan chciał, to dziecko umarło.

Maks Hopkinson miał krople potu na czole. Patrzyła nań z nienawiścią — wrzeszczała znów ochrypłym krzykiem: — To nie jest pańskie dziecko? Nie?! Nie?! To może nie jest pańskie?!... — Ja — ja — nigdy u ciebie jeszcze nie byłem — wybełkotał Maks.

— Nieprawda! Pan do mnie przychodził... Ja pana dobrze znam!... Ja pana ciągle spotykam na ulicy!... To jest pańskie dziecko!... Maks czuł podświadomie, że powinien zerwać się i uciec, ale czarne, wściekła nienawiścią nalane oczy paraliżowały go i przykuwały do miejsca. Zrobił nieśmiały ruch, ale obłąkany, dyszący pragnieniem zemsty instynkt samicy stał czujnie na straży: dziewczyna rzuciła się ku drzwiom, błyskawicznie szybko przekreśliła klucz i schowała go do pończochy. Uśmiechnęła się nagle łagodnie: — Pan już che pójść? Nie, jak pan już przyszedł, to pan pozostanie. Pan przecież chciał się zabawić? Niech się pan rozbierze...

Podeszła do łóżka, wzięła na ręce poduszkę ze zwłokami dziecka, przytuliła do siebie, kołysząc, i zaczęła ze smętnie naiwnym uśmiechem: — A-aaa... A-aaa... Pan mi da na pogrzeb? Jutro trzeba będzie pocho-

wał przecie... Odniesiemy dziecko na cmentarz... Pan da na pogrzeb, prawda? A-aaa... A-aaa... Pan jest dobry gość... Spij, syńciu, jutro będzie pogrzeb... Maks wybełkotał z wysiłkiem: — Dam... dam... Już mogę dać... Sięgnął skwapnięcie po portfel, wyjął dwie trzyrublowki i położył na stół. — Widzisz, syńciu — śmiała się Sara obłąkanym śmiechem — dobry pan... Już są pieniądze... Nie martw się, aj — jaki dobry pan... Zrobi się pogrzeb, syńciu, pójdziesz spać — a-aaa... a-aaa... Maks ochłonął. Od chwili, gdy położył na stole pieniądze, strach jego zelżał znacznie. Rzekł głosem, silącym się na obojętność: — No — to ja już ide... — Przystanął — oczy jej błysnęły: — Pan już chce iść? Zaraz — przecież pan przyszedł, żeby się zabawić? Ja odłożę dziecko, to się zabawimy... Wybiegła z trupkiem za przepierzenie, położyła poduszkę w kacie. Maks usłyszał odgłos wyciągania szuflady i brzęk metalu. „Co ona chce zrobić?” — przemknęło mu przez myśl. Ale zaraz wyszła, uśmiechnięta łagodnie, melancholijnie, podeszła do niego, zarzuciła mu ręce na tusty kark, przygłębła całym ciałem do niego. Była arcyspokojna... — No — niech się pan rozbierze, zabawimy się przecie... Maks zdziwił się, ale mile. Stwierdził w duchu, że już całkiem uspokoiła się. Mówiła dalej z wielką natarczywością w głosie: — Dlaczego pan tak stoi? Dziecko — no, to trudno, już stało się. Niech pan zdjęmie palto, dwa ruble pan miał mi dać... Tu Maks zupełnie już przestał się dziwić i uspokoił się całkowicie. Wzmianka o dwóch rublach przywróciła mu

normalny jego światopogląd. Jednak — nie miał już najmniejszej chęci. Tymczasem Sara rozciągnęła się na łóżku, przynajmniej go w dalszym ciągu.

Maks nie był z kamienia. Upewnił się w duchu, że całkiem niesłusznie posądził ją przedtem o szaf. Chcac śnać upewnić się jeszcze bardziej, wyjął z portfela jeszcze dwa ruble i położył na stole. Następnie zdjął palto.

W kilka chwil potem sięgnęła Sara pod poduszkę — Maks ujrzał błysk kuchennego noża — w sekunde później poczuł straszliwy ból poniżej brzucha. Dech ugrzął mu w płucach i głos zafalował się w ryku. Ujrzał jeszcze tryskającą krew, ale zaraz pociemniało mu w oczach i padł ciężarem tustego ciała na leżącą pod nim, śmiejącą się Sarę.

Dopiero następnej nocy zwrócił stróż domu uwagę na fakt, że jak poprzedniej nocy około czwartej nad ranem otworzył bramę „tej tam” z poddasza, wylatującej jak furja z dużą paczką pod huską — tak nie widział jej więcej przez cały dzień następny. A i teraz w nocy ani razu nie dzwoniła jeszcze. Po myślał sobie, że „jucha” pewno już nie wróci, poszedł więc na górę. Został drzwi izdebki niedomknięte, a w izdebce trupa Maksa Hopkinsona, rozwalonego pięknie na podłodze przed łóżkiem.

Przeżegnał się, bo z wysadzonych z orbit oczu Maksa, wzywała zastygły upiorny strach. Z ust zwiśla nitka śliny, a że to był sierpień, więc też cuchło już odrobinkę...

Ale że policji rosyjskiej wówczas w mieście nie było, tylko sama milicja obywatelska, więc nie trzeba było nikomu łapówki dawać. Lekarz stwierdził udar serca i pogrzeb był bardzo okazny.

KONIEC.

Czy... „T... Arc... Dzisiejszy... poświęcony... i sprawo... kraju. Z uwagi... piątek dyskusji... nych kołach... wystąpieniu „... nicze. „Times”... że obawy arab... nie są przewa... mo sądzi jedn... styczny nadal... wojowi żydow... Mandat palest... OSIAGNIĘCIA... PRACY Z... Omawiając pr... pismo podkreś... samorządu. Co... sprawie polity... piero badań. K... byłyby ewent... kantonizacja... katem nie... tego lecz reze... kreśla koniec... wnienia admin... należy o to, by... atmosferze po... na uspokojeni... W szpitalu... rano naskutek... tek Abram B... lat 42, roden... śmiertelna ofi... Wczoraj r... koło rozbiórki... ście w Jaffie... związek z de... łozenia nowe... celem zapewn... biegu prac... Cała dzieł... otoczona gest... licji. Rozbiór... pomocy dyna... W ciągu... wano... Na fur... P. Jerzy... łódzkiego fir... cjował wśród... zbiorczy pap... zbiorczy narz... rodowej, skl... grodzkiego ł... 1000 złotych... że firmy, do... naszej armii... swych uposa... roku bież... W związ... na akcja zbi... przemysłowe... Łodzi na rze... dowej równi... kiego łódzki... fiare p. A. E... bów papiero... wniwy firmy... tenże cel i... nych do koń... Z wydawa... „Uligi... Ukazała się... łódzkiego adw... tytułem „Uligi... wienie wszystk... nych w tej ch... działu w gosp... Książka na... podatkowych... mającego do c...



# Czy Palestyna będzie podzielona na kantony?

## „Times” proponuje wprowadzenie ustroju wedle wzoru szwajcarskiego Arabowie ostrzeliwują pociągi osobowe

(Specjalna służba informacyjna „Republiki“)

London, 18 czerwca.

Dzisiejszy artykuł wstępny „Timesa” poświęcony jest sytuacji gospodarczej i sprawom przyszłego rozwoju kraju. Z uwagi na mającą się odbyć w piątek dyskusję w Izbie Gmin, w pewnych kołach przypisują dzisiejszemu wystąpieniu „Timesa” znaczenie zasadnicze. „Times” podkreśla z naciskiem, że obawy arabskie o ich los w Palestynie są przeważnie bezpodstawne. Pismo sądzi jednak, że przywódcy sionistyczni nadali zbyt szybko tempo rozwojowi żydowskiej siedziby narodowej. Mandat palestyński winien być utrzymany w mocy do czasu OSIĄGNIĘCIA HARMONIJNEJ SPÓŁPRACY ŻYDÓW Z ARABAMI. Omawiając przyszły rozwój Palestyny pismo podkreśla konieczność rozwoju samorządu. Co się tyczy projektów w sprawie polityki rolnej, wymaga to dalszych badań. Projekt podziału Palestyny na kantony na wzór Szwajcarii byłby ewentualnie możliwy, lecz kantonalizacja miałaby nastąpić pod warunkiem nie podziału administracyjnego lecz rezerwy rolniczej. Pismo podkreśla konieczność rozbudowy i usprawnienia administracji, przy czym dbać należy o to, by zmiany odbywały się w atmosferze pokoju i wpłynęły w kraju na uspokojenie umysłów.

Jerozolima, 18 czerwca.

W szpitalu w Jerozolimie zmarł dzisiaj naskutek odniesionych ran w piątek Abram Ben Jehuda, szofer, liczący lat 42, rodem z Sosnowca. Jest to 31-a śmiertelna ofiara.

Wczoraj rano rozpoczęły się prace koło rozbiórki 98 domów na starym mieście w Jafie. Prace te pozostają w związku z decyzją rządu w sprawie założenia nowej drogi do portu w Jafie, celem zapewnienia niezakłóconego przebiegu prac.

Cała dzielnica starego miasta była otoczona gęstym kordonem wojska i policji. Rozbiórka była dokonywana przy pomocy dynamitu.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano

## Na fundusz obrony narodowej

P. Jerzy Doering, dyrektor oddziału łódzkiego firmy „Centropapier” zainicjował wśród hurtowników łódzkich branży papierniczej zorganizowanie zbiórki na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, składając na ręce starosty grodzkiego łódzkiego, d-ra Stan. Wróny 1000 złotych, przy czym pracownicy tejże firmy, doceniając wagę dobrodziejstwa naszej armii zadeklarowali 1 proc. od swych uposażeń miesięcznych do końca roku bież.

W związku z rozpoczętą dobrowolną akcją zbiórkową wśród kupców i przemysłowców branży papierniczej w Łodzi na rzecz Funduszu Obrony Narodowej również na ręce starosty grodzkiego łódzkiego złożył jednorazową ofiarę p. A. Frydman — fabryka wyrobów papierowych i skład papieru w Łodzi, składając deklarację, iż pracownicy firmy obowiązek się wpłacać na tenże cel 1 proc. od poborów miesięcznych do końca r. b.

## Z wydawnictw

### „Ulgi podatkowe“

Ukazała się na półkach księgarskich praca łódzkiego adwokata Edwarda Funkensteina pod tytułem „Ulgi Podatkowe”, zawierająca zestawienie wszystkich ustaw i rozporządzeń aktualnych w tej chwili a dotyczących tego ważnego działu w gospodarce każdego podatnika.

Książka napisana przez znawcę zagadnień podatkowych jest pierwszym jasnym i wyczerpującym przewodnikiem dla każdego podatnika mającego do czynienia ze sprawą ulg.

SERJE NOWYCH AKTÓW TERORU. Przed gmachem samorządu w Hajfie rzucono dwie silne bomby, które eksplodowały. Jeden arab został ranny. Szybko w gmachu wyleciały. Nocy ubiegłej arabowie z zasadki ostrzeliwali pociąg na trasie Ludd—Jerozolima. Straż woj-

skowa odpowiedziała ogniem. Ofiar nie było. Wzdłuż toru kolejowego krąży samochód wojskowy opatrzony w karabin maszynowy.

Przed sądem w Jerozolimie rozpoczął się proces przeciwko dwóm żydom seiardyjskim Abrahamowi Mizrachowi

oraz Abrahamowi Mordchałowi Mizrachowi.

Są oni oskarżeni o rzucenie bomby przy bramie jaffskiej w Jerozolimie. Żydzi ci zostali oskarżeni na skłęk denuncjacji arabskiej. Szli oni do pracy w chwili gdy wybuchła bomba.

# Straszliwy zbrodniarz pod Żyrardowem

## 24-letni wieśniak zgładził w bestjałski sposób cztery osoby. — W czasie dochodzenia przyznał się do swych zbrodni

Warszawa, 18 czerwca.

Władze policyjne zostały zaalarmowane ponurą zbrodnią, dokonaną we wsi Budy Zosine w pow. żyrdowski. Zamieszkały w tej wsi gospodarz Badowski po pracy na roli wrócił wieczorem do domu.

Stwierdził wówczas z przerażeniem, że całe mieszkanie zostało splądrowane. Na podłodze leżały stygnące zwłoki jego żony Franciszki, a w pobliżu domu ciała 17-letniego syna Wojciecha.

W mieszkaniu widać było ślady wal-

ki. Nie ulegało wątpliwości, że Badowski walczył z napastnikami, którzy ich wreszcie pokonali. Wojciech Badowski miał głowę rozpiętą uderzeniem siekiery. Na ciele jego matki widniały również straszliwe rany.

Na miejsce przybyła niezwłocznie policja, która wszczęła dochodzenia. Dochodzenie policyjne ustaliło wkrótce, że zbrodni dokonał mieszkaniec tej samej wsi, 24-letni Marjan Pindor.

Policja zupełnie przypadkowo wpadła na właściwy trop. 12-letnia córka

zamordowanej, Eugenia, zeznała że w południe wyszła z domu. Ponieważ zapomniiała czegoś, wróciła do domu.

W drodze powrotnej spotkała na podwórku domu Pindora.

Zapytany co tu robi, oświadczył jej, że przyszedł się napić wody.

Ponieważ Pindor mieszka w pobliżu zagrody Badowskich, wydało się to policji podejrzanym.

Przedstawiciele władz udali się do jego mieszkania, gdzie zastali go siedzącego w nowym garniturze przy kolacji. Przyznał się on do zamordowania Badowskiej. Po zgładzeniu sąsiadki i jej syna zrabował 600 zł., za które kupił ubranie i inne drobiazgi. Resztę pieniędzy ukrył.

Skutego w kajdany zbrodniarza odstawiono do aresztu w Warszawie.

W czasie wstępnych dochodzeń przyznał się Pindor

DO ZAMORDOWANIA W UBIEGŁYM ROKU DWUCH INNYCH SĄSIADKÓW Z TEJ SAMEJ WSI.

# Na froncie robotniczym

## Strajk sezonowców zażegnany

Strajk sezonowców w Łodzi został zażegnany. Jeden z postulatów robotniczych został już uwzględniony, gdyż zarząd miejski poczynił wszelkie przygotowania do zatrudnienia pozostałych bezrobotnych, którzy w ubiegłym roku pracowali na robotach sezonowych.

Sprawa zawarcia umowy zbiorowej z sezonowcami będzie tematem jutrzejszej konferencji w zarządzie miejskim. Delegację sezonowców przyjmie p. wiceprezydent Godlewski. W przyszłym tygodniu zaś przedstawiciele sezonowców udadzą się do Warszawy i w ministerstwie skarbu domagać się będą, aby robotnikom sezonowym nie były potrącane opłaty tytułem podatku specjalnego i dochodowego.

W okręgowej inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie

zawarcia umowy zbiorowej z elektrotechnikami. W wyniku pertraktacji zawarta została nowa umowa zbiorowa na okres jednego roku.

Nie dała natomiast rezultatu konferencja z metalowcami, również domagającymi się umowy zbiorowej.

Zatarg w zakładach włókienniczych Ejtingona nie został jeszcze zlikwidowany. Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy jednostronna konferencja, nie dała ona jednak rezultatu.

Po południu starosta grodzki dr. Wrona wezwał do siebie przedstawicieli związków zawodowych i zwrócił się do nich, aby wpłynęli na robotników fabryki Ejtingona by ci nie zatrzymywali przędzy przeznaczonej dla innych fabryk. (k)

# wieści SPORTOWE

## Mecz Louis — Schmelling odłożony na dzisiaj

Nowy Jork, 18 czerwca. Oczekiwany z wielkim napięciem mecz bokserski w wadze ciężkiej pomiędzy Louisem i Schmellingiem został odłożony na dziś ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne.

## Reprezentacja Łodzi na mecz z Belgradem

Wczorajszy mecz treningowy dwóch teamów wykazał znaczny spadek formy czołowych piłkarzy łódzkich. Po nieciekawym i stojącym na bardzo niskim poziomie przebiegu gry mecz zakończył się zwycięstwem teamu A, w stosunku 3:1.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Lewandowski (2) i Świętosławski.

Po zawodach ustalono następującą reprezentację na mecz z Belgradem: Lass, Fliegel, Gałeczki, Pegza I, Pilec, Nowiszewski, Świętosławski, Wolski, Lewandowski, Sowiak, Stolarski.

## Sensacyjna impreza piłkarska w Łodzi

W dniach 1 i 2 lipca LKS organizuje w Łodzi wielce sensacyjną imprezę piłkarską. Przyjadą do naszego miasta znakomite drużyny zagraniczne Hakoah wiedeński i budapeszteński

Kispest, które rozegrają w czwartek 2 lipca mecz między sobą. Mecz Hakoah (Wiedeń) — Kispest (Budapeszt) w Łodzi będzie walką dwóch systemów piłkarskich: wiedeńskiego i węgierskiego.

Poprzedniego dnia 1 lipca Hakoah wiedeński rozegra mecz z LKS-em. Impreza odbędzie się na stadionie przy Al. Unji. Przyjazd drużyny węgierskiej Kispest jest już definitywnie za kontraktowany, a z Hakoahem LKS uzgodniła ostateczne warunki, przy czym pertraktacje są już na ukończeniu.

## Miller zamiast Króla w zespole ligowym ŁKS-u

W związku z meczem ligowym Legia—ŁKS, który odbędzie się najbliższej niedzieli w Warszawie, dowiadujemy się, że ŁKS na mecz ten zmieni linię ataku, a mianowicie na lewym skrzydle Króla zastąpić na Miller, na prawym skrzydle zagra Gątkiewicz, na łącznikach Wolski i Sowiak, a na środku ataku Lewandowski.

## Trener tenisowy w Łodzi

Trener objazdowy Polskiego Związku Lawn-Tenisowego, Jasiński, z początkiem lipca przyjedzie do Łodzi, gdzie prowadzić będzie treningi conajmniej przez dwa tygodnie. Obecnie trener Jasiński prowadzi do końca czerwca treningi w Równem.

W niedzielę, 21 bm. odbędzie się w Łodzi na kortach Wimy dwa mecze tenisowe o mistrzostwo drużynowe Polskiej klasy B: Wima—Makabi (Białystok) i Makabi (Łódź)—Warszawianka.

## Koncerty Jana Kiepury transmitowane będą przez „Polskie Radio“

Nielada sensacją będzie dla radioluchaczy całej Polski wiadomość, iż Polskie Radio w dn. 27 i 28 czerwca, transmituje występy Jana Kiepury w Polsce.

Dnia 27. 6. wystąpi Kiepura w wielkim koncercie filharmonicznym w czasie którego odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry lub solo, kilka aryj polskich i obcych oper. M. in. w programie znajdują się arje z „Halki”, „Manon”, „Tosca”, „Turandot” itd. Koncert ten będzie transmitowany. Zaznaczyć należy, że Kiepura ofiarował swój udział w koncercie zupełnie bezpłatnie, a opłatę, należną od Polskiego Radia przeznaczył również, jak i cały dochód z koncertu na Fundusz Obrony Morskiej.

W niedzielę, dnia 28 czerwca, Rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą Mszę Świętą Polową z Placu Marszałka Piłsudskiego, podczas której wystąpią chóry polskie przybyłe na Zjazd Śpiewaków z całego kraju i z emigracji. Jan Kiepura odśpiewa podczas nabożeństwa dwie pieśni: „Ave Maria” Gounoda i „Pieśń duszy” — Adama. Po skończonej Mszy i defiladzie znów wystąpi Kiepura, aby wykonać arję ze „Strasznego Dworu” i pieśń popularną „Hej, flisacza dziatwo”.

Cały dochód z tej imprezy również przeznaczony został na Fundusz Obrony Morskiej.

Dzięki tym transmisjom radioluchacze całej Polski będą mogli rozkoszować się śpiewem Kiepury, który podbił już cały świat.

## Cyrk Staniewskich prezentuje dziś cyrk i miasteczko liliptów

Znany na terenie całej Europy Cyrk Staniewskich przybywa dziś do Łodzi. Tym razem zobaczymy sensacyjną nowość widowiskową: cyrk i miasto liliptów. Tak rewelacyjna wiadomość zasługuje na bliższe omówienie. Otóż, jak wiadomo, ostatnio w Anglii powstało miasteczko liliptów, które koncentruje w sobie liliptów wszystkich części świata. Wśród nich znajdują się nasi rodacy, liliptuci mieszkają w luksusowych domkach. Trudnią się przeważnie sztuką cyrkową. Poza całym szeregiem różnych ciekawych i imponujących urządzeń posiadają cyrk, w którym codziennie odbywają się po minimalnych cenach wspaniałe przedstawienia. Przyznać trzeba, że taka sensacyjna nowość, którą gotuje dla Łodzi znany cyrk Staniewskich będzie wielką rewelacją, tembardziej że ceny wstępu do cyrku i miasteczka będą minimalne.

Dziś odbędzie się inauguracyjne przedstawienie tego widowiska poraz pierwszy w Polsce w cyrku Staniewskich na placu przy ul. Ks. Bandurskiego, o godz. 8.30 wiecz.







# Giełda pieniężna

Warszawa, 18 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy obrotach niewielkich. Za potrzebowanie na dewizy pokrywał całkowicie Bank Polski. Transakcje pomiędzy Bankiem Polskim a bankami dewizowymi przedstawiały się następująco: Amsterdam 359.35, Berlin 318.45, Belgia 89.98, Londyn 26.75, Nowy Jork 331.75, Nowy Jork kabel 5.32, Oslo 134.35, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 137.95, Zurich 172.05. Bank Polski płacił za waluty obce: dolary amerykańskie 5.29, kanadyjskie 5.26, franki francuskie 34.92, szwajcarskie 171.55, belgijskie 89.70, floreny holenderskie 358.35, funty angielskie 26.66, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 19.50, duńskie 118.80, norweskie 133.70, szwedzkie 137.30, liry włoskie 33, marki niemieckie 130, niemieckie w srebrze 139, marki fińskie 11.60, pesety hiszpańskie 61.50, szylingi austr. 98.

**AKCJE.** Dla akcyj tendencja była słaba przy obrotach większych akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 104 (-100), Cukier 28.50 (-100), Zanotowano akcje cukrowni „Chocień” 150, Lilpopy 12.50-12.25 (-50), Ostrowieckie 28.25-28.50, Haberbusch 49.50. Za Możejów żądano 5.75, za Starachowice 34.50.

**PAPIERY PROCENTOWE.** Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjna i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 50.75-50.50-50.60 3 proc. inwestycyjna I em. 68 (-50), II em. 68.75 (-75), 5 proc. kolejowa 48.25, 7 proc. stabilizacyjna 54.50 (-100), odcinki po 500 dol. 54.50 (-125), 5 proc. przemysłu polskiego 94, 4 i pół proc. ziemskie 45.25-45.75 4 i pół proc. poznańskie 42, w złotych w zlocie 47.75-47.25, 4 i pół proc. Warszawy 52.88, 5 proc. Warszawy stare 55.13, nowe 53.38-53.25-54.13 (+38), 5 proc. Lublina nowe 39 (+25), 5 proc. Siedlec nowe 28.75 (+12). Transakcje dokonane a nietotowane: 3 proc. państwowa renta ziemiska 39, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX em. 51.90 (+15), 5 proc. konwersyjna 51.75 (+25), w obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 26.25 (-15).

**GIEŁDA ŁÓDZKA.** Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poz. inwestycyjna I em. 68.00, poz. inwestycyjna 2 em. 69.00, poz. stabilizacyjna 55.75, dolarówka 50.50-50.25, poz. konwersyjna 52.00-51.50, Bank Polski 105.00-104.00. Tendencja utrzymywana.

**ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.** Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: pszenica 23.75-24.00, jęczmień 23.50-23.75, mąka pszenina 37.00-39.00, groch Victoria 24.00-27.00, maki niebieski 10.50-11.00. Reszta notowań bez zmiany.

**NOTOWANIA BAWELNY.**

**NOWY JORK:** Loco 11.98, czerwiec 11.58, lipiec 11.88, sierpień 11.82, wrzesień 11.59, październik 11.59, listopad 11.37, grudzień 11.35-11.37, styczeń 11.25, luty 11.35, marzec 11.36, kwiecień 11.37, maj 11.39-40.

**NOWY ORLEAN:** Loco 12.10, lipiec 11.90, październik 11.31, grudzień 11.29, styczeń 11.29, marzec 11.30, maj 11.32-25.

**LIVERPOOL:** Loco 6.88, czerwiec 6.53, lipiec 6.43, sierpień 6.32, wrzesień 6.21, październik 6.10, listopad 6.02, grudzień 6.01, styczeń 6.01, luty 6.01, marzec 6.01, kwiecień 6.00, maj 6.00, czerwiec 5.98, lipiec 5.97, sierpień 5.79, wrzesień 5.73, październik 5.73.

**CHIPSKA:** Loco 8.97, lipiec 8.74, październik 8.66, listopad 8.67, styczeń 8.54, marzec 8.45, maj 8.41, lipiec 8.41.

**UPPER:** Loco 8.01, lipiec 7.73, październik 7.12, listopad 7.00, styczeń 6.99, marzec 6.99, maj 7.00, lipiec 7.05.

**BREMA:** Loco 14.22, lipiec 12.40, październik 12.52, grudzień 12.50, styczeń 12.50, marzec 12.50, maj 12.52.

**ALEKSANDRIA:** Sakellaris. Lipiec 15.97, listopad 15.88, styczeń 15.48.

**ASHMOUNI:** Czerwiec 13.69, sierpień 13.41, październik 12.85, grudzień 12.63, luty 12.58.

## Na fali radjowej

KWINTET NA INSTRUMENTY DETE FREIDSONA.

Radjosluchacze poznają dnia 19 czerwca o godz. 19.00 utwor kompozytora polskiego — Freidsona. Będzie to kwintet na flet, klarnet, obój, fagot i waltornie, a więc na zespół przez kompozytorów współczesnych bardzo często używany. Wykonawcami tego utworu będą pp. S. Bartnikowski, B. Rudnicki, S. Snieckowski, B. Szule i J. Czarnecki.

OSTATNIA RADJOWA AUDYCJA DLA DZIATWY SZKOLNEJ.

Dział dziecięcy nadaje ostatnią audycję w bieżącym roku szkolnym dla działu szkolnej w dniu 19 czerwca o godz. 12.15. Młodzi radjosluchacze usłyszą słowno-muzyczną audycję p. t. „Od gór do morza” w opracowaniu Wandy Tatariewicz i Benedykta Herta. Piękne teksty Wincentego Pola, Konopnickiej, dziarskie krakowiaki, mazury, tęskne kujawiaki, oberki, pieśni kaszubskie i góralskie, przypomną działu charakter i piękno poszczególnych dzielnic Polski i zachęcają do wakacyjnych wędrowek po kraju. „Od gór aż do morza”.

# Drugi polski lot stratosferyczny

## Balon „Toruń” osiągnął wysokość 10 tysięcy metrów i wylądował w okolicach Lwowa

Warszawa, 18 czerwca.

Dziś o g. 8.30 rano wystartował z Jabłonna do lotu stratosferycznego balon „Toruń”, pilotowany przez kpt. Burzyńskiego. Jako towarzysz poleciał, podobnie jak przy pierwszym locie stratosferycznym młody uczonej polski dr. Jodko - Narkiewicz.

Start odbył się przy pięknej słonecznej pogodzie zupełnie normalnie.

Po osiągnięciu wysokości około 200 metrów „Toruń” poszybował w kierunku północno-wschodnim.

Lotnicy zamierzają osiągnąć wysokość około 11.000 metrów i dokonać na

tej wysokości szeregu obserwacji naukowych, a głównie objawu t. zw. jonizacji atmosfery, wywołanej promieniami kosmicznymi.

Balon „Toruń”, użyty do tego lotu, jest nieco cięższy od użytego w marcu r. b. balonu „Warszawa II”. Posiada on pojemność 2200 metrów sześciennych.

Lądowanie balonu ma się odbyć w granicach Polski.

Lot organizowany jest przez departament aeronautyki MS. Wojsk. przy współdziałaniu instytucji naukowych.

Lot dzisiejszy niema na celu pobicia rekordu wysokości na balonach wolnych

a obaj lotnicy nie będą się starali osiągnąć wysokości maksymalnej.

Lwów, 18 czerwca.

(PAT) Balon „Toruń” wylądował w odległości półtora kilometra na północ od Kulikowa na polu, zasianem pszenicą.

Lądowanie odbyło się pomyślnie. Załoga balonu: kpt. Burzyński i prof. Jodko-Narkiewicz czują się dobrze. Balon osiągnął wysokość około 10.000 m. Po wypuszczeniu wodoru, załoga wraz z balonem udała się pociągiem do Lwowa, skąd odjedzie do Warszawy.

# Udaremniiony zamach na Litwinowa

## Tajemnicze biuro wywiadowcze w Genewie.—Władze szwajcarskie aresztowały kilka osób, które inwigilowały działacza antybolszewickiego

Paryż, 18 czerwca.

(Pat) — Havas donosi z Genewy, że dziś zrana na mocy ustawy, zabraniającej cudzoziemcom prowadzenia dochodzeń lub zarządzania obserwacji, aresztowano w Zurichu obywatela duńskiego Nordmana, który miał polecić obywatelowi szwajcarskiemu Planque — również aresztowanemu w Lozannie — obserwację pewnego antysowiecko usposobionego Ukraińca.

Ukraińiec ten, który często odwiedzał Genewę, miał, wedle zeznań, obydwo aresztowanych, przygotowywać ZAMACH NA KOMISARZA LITWINOWA

Bern, 18 czerwca.

(Pat) Szwajcarska Agencja Telegraficzna komunikuje:

Federalne ministerstwo spraw wewnętrznych, dowiedziawszy się, że jacyś osobnicy założyli w Genewie biuro wywiadowcze, pracujące na rzecz za-

granic, poleciło organom sprawiedliwości przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie.

Sledztwo ustaliło, że w ciągu trzech miesięcy osobnicy inwigilowali w Genewie miejsce zamieszkania oraz przyzwyczajenia pewnej osoby, za mieszczącej zagranicą, lecz przybywającej czasami do Genewy, gdzie przebywa jej rodzina.

Osobnicy ustalili nawet plan mieszkania.

Na polecenie sędziego śledczego policja ujęła mieszkańca kantonu Vaud, nazwiskiem Planque i sprowadziła go we wtorek do Genewy.

Planque oświadczył, że otrzymał za swą robotę 600 franków szw.

Zeznania ujawniły ponadto współnictwo dwóch innych.

Dokonano tedy drugiego aresztowania — Duńczyka Nordmana, zamieszka-

Planque'm inwigilować osobistość ZNANA W GENEWIE Z TYTUŁU DZIAŁALNOŚCI ANTYBOLSZEWICKIEJ

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

## Komunikat WSS Nr. 15 z dnia 18 czerwca 1936 r.

- Obsada zawodów mistrzowskich:  
Sobota, 20 czerwca.
- Boisko ŁKS, godz. 16. ŁKS I — Hakoah juni., p. Bottke A.
  - Boisko ŁKS, godz. 17.30 ŁKS 2 — SKS juni. p. Spychalski A.
  - Boisko WKS, godz. 16. Makabi II — UT II, p. Michalski J.
  - Boisko WKS, godz. 17.30 Makabi — UT, p. Wardęszkiewicz K.
  - Boisko UT, godz. 16, Bar Kochba II — Nordia II juni., p. Szperling E.
  - Boisko UT, godz. 17.30 UT I — Bar Kochba I juni., p. Grabowski S.
  - Boisko Widzewa, godz. 16 Tajfun — ŁTSQ juni., p. Krachulec Z.
  - Boisko TUR, godz. 17.30 TUR — Zjednoczone juni. p. Cerbel O.
  - Boisko KE Pabj., godz. 17.30, Sztern — Makabi, p. Lyszkowski K.
  - Boisko Miejskie Tomasz, godz. 17.30 Hakoah — Lechia II, p. Rymkowski K.
  - Boisko Concordia, Piotrków, godz. 17.30 Hapoel — Ruch II, p. Gajzler R.
- Niedziela, 21 czerwca.
- Boisko ŁKS, godz. 9, ŁTSQ II — SKS II, p. Feja R.
  - Boisko ŁKS, godz. 11, ŁTSQ — SKS, p. Segal R.
  - Boisko WKS, godz. 9, Makabi — Nordia I juni., p. Hanke Z.
  - Boisko WKS, godz. 10.30, WKS — WIMA juni., p. Egierski M.
  - Boisko WKS, godz. 17.30 Zjednoczone — Bar Kochba, p. Kahan A.
  - Boisko UT, godz. 11, Tramwajarze — Nordia, p. Przeradzki J.
  - Boisko UT, godz. 17.30 Morgensztern — Zw. Strzelecki, p. Szumlak L.
  - Boisko Widzewa, godz. 9, Tajfun — Widzew II towarz., p. Sobczak E.
  - Boisko Widzewa, godz. 11, Widzew — Burza, p. Lange Z.
  - Boisko Widzewa, godz. 18, Widzew — UT juni., p. Fiszman S.
  - Boisko WIMA, godz. 16, WIMA II — WKS II, p. Blak E.
  - Boisko WIMA, godz. 17.30, WIMA — WKS, p. Pogodziński H.
  - Boisko TUR, godz. 16, TUR II — Hakoah II, p. Joskowicz M.
  - Boisko TUR, godz. 17.30 TUR — Hakoah, p. Kowalewski E.
  - Boisko Sokół Zgierz, godz. 11.30 Sokół — Huragan, p. Otto Z.
  - Boisko Sokół, Zgierz, godz. 17.30, Sokół II — Orle, p. Gelbard J.
  - Boisko KE, Pabjanice, godz. 9, PTC II — ŁKS II, p. Hermel G.
  - Boisko KE Pabj., godz. 11, PTC — ŁKS Ib, p. Naporski J.
  - Boisko KE Pabjan., godz. 17.30 KE — Strzelec, p. Dimant J.
  - Boisko Zd. Wola, godz. 11, ZSSG II — Sokół II, p. Klajn D.
  - Boisko Zd. Wola, godz. 17.30 Sokół (Zd. W.) — Sokół (Pabj.) p. Olejnik T.
  - Boisko Sokół Aleks., godz. 17.30, Sokół — TZS, p. Błaszczyski J.
  - Boisko Ozorków, godz. 17.30 TUR — Makabi, p. Woida S.
  - Boisko Miejskie Piotrk., godz. 11 Ruda — Concordia, p. Peski M.
  - Boisko Miejskie Piotrk., godz. 17.30 Skra — K.K.S., p. Starikiewicz S.
  - Boisko Miejskie Tomasz, godz. 17.30 Tomaszowianka — WKS, p. Szperling E.
  - Boisko II, Tomasz, godz. 11, ZTGS — Strzelec, p. Wójcik W.
  - Boisko Sokół, Zgierz, godz. 15, Tomaszowianka II, p. Wójcik W.
  - Boisko Miejskie Zgierz, godz. 17.30 Strzelec — Concordia, p. Wójcik W.
  - Boisko ŁKS, Piotrk., godz. 17.30 KKS II — Sıla, p. Winiarski S.

# Groźny stan Trockiego

## Kona — w osamotnieniu w willi pod Oslo

Warszawa, 18 czerwca.

Paryska „Republique” donosi, że Trocki jest umierający. Cierpi on na chorobę wątroby i serca. Żyje w małej willi oddalonej o 38 km. od Oslo.

Trockiego nikt nie odwiedza. Tu i ówdzie zachodzi ktoś z jego norweskich przyjaciół lub przypadkowo „zabłąkany” do Norwegii „trockista”, który pragnie zobaczyć „wodza”. Trocki zarabia na życie pisaniem artykułów do prasy Hearsta.

Przed pewnym czasem czynił Trocki starania o pozwolenie wjazdu do Włoch we Francji. Pozwolenia nie otrzymał, jak również odmówiono mu wjazdu do Hiszpanii.

Sowiety dały rodzinie Trockiego do zrozumienia, że na wypadek gdyby chciał wrócić do Rosji, może liczyć na amnestię. Trocki nie chce jednak wracać. Dni jego — jak pisze dziennikarz francuski — są policzone. Jest on świadomy tego. Umiera całkiem spokojnie, chociaż ostatnie dni zatrzyma mu myśl o losie syna i dwu zięciów przebywających gdzieś na zesłaniu na Sybirze.

Na pytanie dziennikarza francuskiego, co robiliby Lenin, gdyby żył, Trocki odpowiedział:

Przebywałby razem ze mną w Norwegii, wydawałby opozycyjne czasopismo i czekałby na upadek Stalina.

# Polska na wystawie paryskiej

## Prof. Niemojewski mianowany komisarzem wystawy

Po zdecydowaniu o wzięciu udziału przez Polskę w Międzynarodowej Wystawie Paryskiej p. n. „Sztuka i Technika w życiu współczesnym”, która odbędzie się na wiosnę 1937 r. — minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych oraz ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował komitet organizacyjny działu polskiego na tej wystawie w następującym składzie: pp. Wacław Jędrzejewicz, b. min. oświaty — przewodniczący komitetu, Marian Turski dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego — zastępca przewodniczącego komitetu; członkowie komitetu pp.: Mieczysław Tret, rektor Wojciech Jastrzębowski, rektor Tadeusz Pruszkowski i prezes Centralnego Związku Przemysłu Polskiego Henryk Strasburger.

W najbliższych dniach mianowani będą delegaci ministra spraw zagranicznych i ministra oświaty do komitetu wystawy.

Komisarzem rządowym działu pol-

skiego na Międzynarodowej Wystawie Paryskiej mianowany został profesor politechniki warszawskiej p. Lech Niemojewski.

Komitet podejmie prace przygotowawcze od ustalenia rozmiarów i programu działu polskiego, rozpisanie konkursu na pawilon polski i t. d.

## Rząd litewski „obsadza” redakcje pism kowieńskich

Tylża, 18 czerwca.

(PAT) Z Kowna donoszą: Minister spraw wewnętrznych zażądał usunięcia z zajmowanych stanowisk redaktorów pism opozycyjnych: „Rytas”, „Lietuvos Žinios” i „Jaunimas”.

Kierownictwo „Rytasa” ma objąć b. premier doc. uniwersyteitu A. Tumanas. Na czele „Lietuvos Žinios” i „Jaunimas” ma stanąć b. prezydent państwa dr. K. Drinius.

- Boisko ŁKS, godz. 11, PTC — ŁKS Ib, p. Naporski J.
- Boisko KE Pabjan., godz. 17.30 KE — Strzelec, p. Dimant J.
- Boisko Zd. Wola, godz. 11, ZSSG II — Sokół II, p. Klajn D.
- Boisko Zd. Wola, godz. 17.30 Sokół (Zd. W.) — Sokół (Pabj.) p. Olejnik T.
- Boisko Sokół Aleks., godz. 17.30, Sokół — TZS, p. Błaszczyski J.
- Boisko Ozorków, godz. 17.30 TUR — Makabi, p. Woida S.
- Boisko Miejskie Piotrk., godz. 11 Ruda — Concordia, p. Peski M.
- Boisko Miejskie Piotrk., godz. 17.30 Skra — K.K.S., p. Starikiewicz S.
- Boisko Miejskie Tomasz, godz. 17.30 Tomaszowianka — WKS, p. Szperling E.
- Boisko II, Tomasz, godz. 11, ZTGS — Strzelec, p. Wójcik W.
- Boisko Sokół, Zgierz, godz. 15, Tomaszowianka II, p. Wójcik W.
- Boisko Miejskie Zgierz, godz. 17.30 Strzelec — Concordia, p. Wójcik W.
- Boisko ŁKS, Piotrk., godz. 17.30 KKS II — Sıla, p. Winiarski S.

(Dalszy ciąg w sobotę).





**BALSAMICZNA SOL DO NOG**  
GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)  
**GAGEPIN**

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmniejsza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

**Lecznica**  
ze stałymi łózkami  
DLA CHOROBYCH NA  
USZY, NOS, GARDŁO  
I DROGI ODDECHOWE  
**Piotrkowska 67**  
Tel. 127-81

**DOKTOR**  
**W. ŁAGUNOWSKI**  
Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgenowo-świetłolecznicy)  
**Piotrkowska 70** Tel. 181-83  
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-jej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

**DR. MED.**  
**Al. Kopciowski**  
**Gdańska 37**  
tel. 232-55  
przyjmuje od 7-8-jej wiecz.

**Doktor**  
**Henrykowski**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych  
**TRAUGUTTA 9**, Telefon 262-95  
Przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz. niedz. i święta od 9-12.30.

**DOKTOR**  
**KLINGER**  
POWRÓCIŁ  
SPEC. CHOR. SEKSUALNYCH  
wenerycznych i skórnych (włosów)  
**Andrzeja 2** tel. 132-28  
przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.

**Baczość**  
**letnicy**  
z Wiśniowej Góry,  
Stróżewa,  
Kraszewa  
Codziennie już od 6 rano można nabyć „REPUBLIKĘ” i „EXPRESS” w willi Kawuli, vis a vis Chłodni u Jarnika

**DOKTOR**  
**TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych  
**Zawadzka 6**  
tel. 234-12  
od 8-11, od 2-4 i od 6-8 wiecz.

**Dr. med. H. LUBICZ**  
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe  
POWRÓCIŁ  
CEGIELNIANA 7. Telef. 141-32  
przyjmuje od 8-10 w., 12-2 i od 5-9 wiecz., w niedz. i święta od 9-11 rano.

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**F. Kopciowska**  
Przyjmuje od 9-3-jej  
**Gdańska 37**, tel. 232-55  
od 4-7-jej w Lecznicy  
**Piotrkowska 294** tel. 122-55

**DOKTOR**  
**H. SZUMACHER**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
**Piotrkowska 56**  
tel. 148-62.  
Od 9-1, od 5-9 pp.,  
w niedziele i święta od 10-1.

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**B. Nusbaumowa**  
przyjmuje od 4-8 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
TELEF. 121-23.

**DR. MED.**  
**M. Jakobson**  
Chor. chirurgiczne  
(spec. chirurgia kosna)  
powrócił  
**Dr. Szterlinga 22**  
tel. 174-42

**Dr. JAN POLAK**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
i ALLERGICZNE.  
Gabinet Elektro- i świetłolecznicy  
**ul. NAWROT Nr 7**  
Tel. 164-21.  
godz. przyjęć 5-7.

**„Czystość”**  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi  
Czyszczenie szyb.  
Ceny konkurencyjne.  
**PIOTRKOWSKA 44**, telefon 167-45.

**SAM**  
tepi  
**MOLE, PLUSKWKY  
i ROBACTWO**  
WYRÓB FABRYKI „DOBROLIN”

**Pokój**  
umeblowany słoneczny DO WYNAJĘCIA, Nawrot 2, front, II piętro, m. 31, Telefon. 20-2

**Lignina i Wata**  
**LIPOWA 4**, Ceny przystępne  
Fabryka Waty

**JN. PRZETARG.**  
Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy. Oddział w Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na zakup: 150.000 kg. maki żytniej 000-65% w nowych workach do natychmiastowej dostawy.

Oferty na piśmie łącznie z próbkami na dostawę całkowitej ilości maki, należy składać w biurze Oddziału Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Podleśna Nr. 6 do poniedziałku dn. 22 czerwca r. b. do godz. 9-jej, po tym czasie nastąpi rozpatrywanie ofert.

Komisji przetargowej przysługuje prawo wyboru oferenta jak również żądania wpłaty wadium w wysokości 5% wartości oferowanego artykułu. Na transporty dostarczone koleją Oddział Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi udziela 50% zniżki kolejowej.

Ceny rozumie się po uwzględnieniu 50% zniżki kolejowej, loco stacja Łódź - Fabryczna bocznicą i-my Scheibler i Grolman. Bliższych informacji można zasięgnąć w Biurze Oddziału Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Podleśna Nr. 6 w godzinach od 8-jej do 15-jej, tel. 215-71. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy Oddział w Łodzi.

Sygnatura: IV. Km. 1354/33.  
**OBWIESZCZENIE  
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1936 r. o godzinie 13 w Łodzi przy ulicy Przejazd 40 i Strz. Kan. 52, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do masy upadłości firmy „Adolf S. Landau Spadkobiercy”, składających się z mebli i 10 warsztatów tkackich na rzecz Róży Serejskiej i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.680.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Dnia 9 czerwca 1936 r.  
Komornik (-) St. Zajkowski

**Prywatne GIMNAZJUM MĘSKIE  
SZKOŁA POWSZECHNA**  
Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Tech. wśród Żydów w Łodzi  
**Pomorska 46-48**, tel. 106-64  
Kancelaria przyjmuje zapisy kandydatów codziennie w godz. 8-14  
Czesne w klasach w kl. V i VI **15 zł.** w kl. VI **20 zł.** miesięcznie  
Egzaminy wstępne rozpoczną się 21 czerwca o godz. 10 rano

**POTRZEBNY majster dla tkalni**  
W WILLI w ogrodzie uniebiowany pokój do wynajęcia 60 zł. i 75 zł. miesięcznie, Gdańska 94.

**Uzdrowiska i Letniska**  
SANATORJUM dla dzieci w sosnowym lesie w Chełmach. Zgłoszenia na miejscu lub telefon Zgierz 186. 20  
ZACISZE Leśne. Suchy sosnowy las rzeka. Jeszcze kilka wolnych mieszkań do wynajęcia bardzo tanio. Tamże w pobliżu pensjonat. Informacje tel. 212-90 lub 164-56. 20  
LETNISKO w Rudzie Pabjanickiej, 2 pokoje z kuchnią, elektryczność, w pięknym parku. Tel. 142-54. 20

**Posady**  
POTRZEBNE dobre podręczne Zaciadła 24, m. 10. 19  
POSZUKIWANA od zaraz pielęgniarka posiad. dłuższą praktykę do noworodka, telefon 231-36. 19  
POTRZEBNE statystki w wieku od 16 do 18, o miłej powierzchowności. Zgłaszać się do kancelarii Teatru Miejskiego, Śródmiejska 15 od 11 rano. 19

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe, Kilińskiego 67, Lerer, zakład fryzjerski. 19  
ZDOLNA inkasentka z dobrymi referencjami ewentualnie z kaucją poszukiwana. Oferty „Tylko na prowidzie”. 19  
FRYZJERSKI pracownik jest potrzebny od zaraz, Zamenhofska 6, Kwal, zakład fryzjerski. 19

**Lokale**  
ZAKOPANE do Białego. Telefon 1536 „Stefanówka”, „Cacko”, pełnokomfortowe pensjonaty Lidji Werber, Malownicze położenie. Kuchnia wykwinna. Ceny niskie. 16

**Nauka i wychowanie**  
NIEMIECKIEGO udziela gruntownie rutynowaną nauczycielka. Konwersacja, literatura, gramatyka, handlowa korespondencja. Piotrkowska 53, m. 20 lew. of. II p. pierwsze drzwi. Zostać można od 3-4 pp. i od 8-9-jej wieczorem. 16

**Kupno i sprzedaż**  
ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4-8 po poł. 23

**Zagubione dokumenty**  
5-POKOJOWE komfortowe mieszkanie, IV p., winda, centralne ogrzewanie, centrum miasta z wszelkimi luksusowymi wygodami do oddania. Dzwonić tel. 175-04 od 11-12 w poł. 20  
UMEBLOWANY, ładny i słoneczny pokój frontowy z niekrepującym wejściem, z używalnością telefonu, z ewentualnym całodziennym utrzymaniem od 1-go lipca do wynajęcia. Wiadomość tel. 106-69. 20

**ZGINIEŁY 4 weksle roku 1933 po 50.-**  
wyst. E. Gelbard, na zlec. Sz. Gelbard, ul. Wesoła 19, m. 4, I piętro. 19

**STANIEWSKICH LILIPUTÓW**  
**CYRK i MIASTECZKO LILIPUTÓW**  
Dziś OTWARCIE o g. 8.30  
W ŁODZI na placu przy ul. BANDURSKIEGO 8  
wspaniały program 30 wszechświatowych atrakcji

**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**Przedwiośnie**  
Wszeludzkie zagadnienie wiecznie nowe, wiecznie żywe, jest treścią tego straszliwego dramatu ludzkości  
**PIEKŁO**  
ZEROMSKIEGO Nr 74-76  
tel. 129-88  
Dzisiaj i dni następnych!

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI”**  
w Łodzi zł. 4.-, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.- miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 426 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny — 100 gr. za wiersz mm. Adwokackie ryczałtem zł. 25.-. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.